

Godz. 4 po poł.

Z Charkowa donoszą, że przybył tam Nansen, który w wywiadzie oświadczył, iż celem jego misji jest dowiedzieć się, czy z Rosją można i należy pracować nie na zasadach dobroczynności, lecz na podstawie stosunków handlowych. Nansen zapewnił, że niezadługo organizacja jego dostarczy na Ukrainie grane traktorów, z którymi przybędzie także partia Instruktorów.

POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

Premier Sikorski o zamiarach rządu

Najpilniejszą sprawą naprawa skarbu. — Konieczność współpracy całego społeczeństwa. — Program reformy administracji. — O zabezpieczenie granicy wschodniej. — Polska wobec awantury kłajpedzkiej.

KRAKÓW, 6 lutego. (A. W.). „Ilustrowany Kurjer Codzienny” zamieszcza dzisiaj wywiad swego przedstawiciela z prezesem rady ministrów gen. Sikorskim, który bawił przez krótki czas przejazdem z Zakopanego do Warszawy.

Zainterpelowany o sytuację wewnętrzną, oświadczył, że na czoło wszystkich zagadnień wewnętrznych wysuwa się w tej chwili naprawa skarbowości.

Za pomyślnie czy niepomyślnie rozwiązanie tego zawilego zadania odpowiadać będzie przede wszystkim rząd, ale część odpowiedzialności przypadnie całemu ustawodawczemu i każdemu obywatelowi.

Współdziałanie całego społeczeństwa uczyni zabieg lekkiem i mało bolesnym.

Bierność i opór uczyniłby operację bardzo bolesną. A gdyby nawet tak być miało, rząd przy pomocy sejmu potrafi zastosować środki najbardziej zdecydowane.

Mniej więcej pół roku powinno wystarczyć, aby korzystne rezultaty prac p. ministra skarbu stały się już oczywiste dla ogółu obywateli. Termin ten wydać się może długi i być może zbyt pesymistycznie go określiłem, zaznaczył p. prezydent, ale pragnąłbym by społeczeństwo zrozumiało, iż cudów na świecie nie ma.

Zapytany o sprawę zapowiadanej reformy administracji, gen. Sikorski odpowiedział:

Aby omówić dokładnie reorganizację administracji państwowej zaprosiłem pp. Bobrzyńskiego, Karznicę, Karczewskiego, Bukowieckiego i innych.

Dziedzina administracji jest nieuporządkowana. Poszczególne ministerstwa szły dotychczas odrębnymi torami. Uporządkowanie tych stosunków, oraz zapoczątkowanie jednolitej i harmonijnej budowy państwa jest sprawą niecierpiącą zwłoki. Wymagają również rozpatrzenia sprawy samorządowej.

Zapytany o pogłoski wysłania urzędników małopolskich na kresy, gen. Sikorski podkreślił konieczność unifikacji pod względem personalnym b. dzielnic polskich i stwierdził, że w danym wypadku chodzi o wydelegowanie na kresy wschodnie energicznych i zdolnych urzędników, którzyby w możliwie krótkim czasie potrafili usunąć panujące na kresach zło, oraz poprawić administrację.

Zapytany o pogłoski co do reorganizacji województw w Małopolsce wschodniej, pan prezydent oświadczył, że nie jest ona projektowana.

Województwa te będą traktowane na równi z innymi województwami wschodnimi, zgodnie z ogólnymi zasadami sanacji stosunków kresowych.

Naprawa została już zapoczątkowana przez wzmocnienie zakresu działania wojewody, oraz przez będące w przygotowaniu zmiany personalne.

Wytężenie polskiej racji stanu z jednej strony, oraz potrzeby miejscowej ludności w ramach konstytucji, stanowią o zamierzeniach kierowniczych reform.

W sprawie strzeżenia i zabezpieczenia granic, gen. Sikorski powiedział, że prace nad reorganizacją baonów celnych w ostatnich dniach w minist. spraw wewnętrznych poddawane są gruntownej analizie.

Stan ten jest zły i to nie tylko skutkiem stosunków personalnych, jakie panują w baonach celnych, lecz także wskutek rozbieżności poszczególnych resortów, oraz błędnego systemu ochrony granic wschodnich.

Granica ta długo jeszcze nie będzie w stosunkach normalnych, tak, że min. skarbu przez dłuższy czas nie będzie mogło objąć jej ochrony.

Zapytany o stanowisko Polski w sprawie Kłajpedy, gen. Sikorski odpowiedział:

Zamach na Kłajpedę ma znaczenie podwójne. Zostały zagrożone bezpośrednio interesy ekonomiczne państwa polskiego, które musi mieć pewne prawa przy ujściu Niemna zabezpieczone; po drugie zajęcie Kłajpedy jest pogwałceniem traktatu wersalskiego.

EPILOG.

WARSZAWA, 6 lutego. (Telef.) Dzisiaj w nocy komisarz rządu p. Anusz zawiadomił rodzinę Niewiadomskiego, że o godz. 6 rano zostaną wydane rodzinie w Cytadeli zwłoki straconego, przytem nikt więcej do cytadeli wpuszczony nie będzie.

Punktualnie o godz. 6 zrana żona i córka straconego stały się w Cytadeli i odebrały zwłoki Niewiadomskiego. Przewieziono je na cmentarz Powązkowski, gdzie zebrało się około 300 osób, które asystowały obrządkowi pochowania zwłok na cmentarzu. Żadnych manifestacji ani zajść nie było.

O WAŻNOŚĆ WYBORÓW NA WOLYNIU.

WARSZAWA, 6 lutego. (Telef.) Informacje „Kuriera Warszawskiego” o tem, że sąd najwyższy postanowił skasować wybory na Wołyniu, jak dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, są niezgodne z prawdą.

PRZEWÓZ POCZTY SOWIEC.

Na skutek prośby rządu sowieckiego. poselstwo polskie w Moskwie udzieliło czasowego pozwolenia na tranzytowy przewóz przez terytorium Polski dyplomatycznej poczty sowieckiej przez stację Stobce do Rzymu, Londynu, Pragi Czeskiej, Berlina, Łosanny i Wiednia.

Prasa warszawska.

„Przegląd Wieczorny” omawia szeroko zakrojone plany rekonstrukcji władz centralnych.

Rząd gen. Sikorskiego projektuje mianowicie rekonstrukcję ministerjum kolei oraz zniesienie ministerjum poczt i telegrafów oraz zdrowia, przez włączenie ich jako departamentów do odpowiednich ministerjów. Również rekonstrukcja ta ma dotyczyć ministerjum robót publicznych.

Ponadto

„W związku z planem traktowania wszystkich resortów ministerjalnych eksploatacyjnych i przynoszących konkretne dochody, jako jednostki gospodarstwa prywatnego, wnioski projektów uważają za stosowne, by miast dotychczasowego systemu budów państwowych przez urząd centralny, koleje budowały we własnym zarządzie budynki kolejowe, poczta, gmachy pocztowe, ministerstwo komunikacji, wszelkie budowle własne, lub drogi wodne, jako potrzebne dla żeglugi”.

Zrozumiała jest rzecz, że

Każdego obywat. państwa napawa prawdziwą satysfakcją fakt, że rząd od słów przeszedł do czynów i na szeroko zakrojonej platformie rekonstrukcji istniejących instytucji rządowych, dąży do ograniczenia wydatków państwowych, do wprowadzenia systemu oszczędnościowego w każdej dziedzinie życia państwowego.

I dlatego nie można mieć wątpliwości, że rozczłonkowanie ministerstwa robót publicznych pomiędzy dwa istniejące urzędy centralne, będzie bardzo celowym. Przetworzenie dzisiejszego ministerstwa kolei żelaznych w resort komunikacyjny, traktowany nadto jako jednostka gospodarki inicjatywy prywatnej, może zdjąć z ramion władz rządowych brzemie nadmiernego deficytu naszych kolei”.

Jednakże nie wolno rządowi czytać oszczędności groszowych — nie wolno mu znosić instytucji, która uratowała kraj od „wschodniej ofensywy chorób”, nie wolno mu czynić oszczędności kosztem późniejszych strat zarówno natury moralnej, jak i materialnej.

„Gazeta Warszawska” w artykule p. t. „Bunt” omawia represję rządu w stosunku do apoteozującej i gloryfikującej mord Niewiadomskiego prasy prawicowej.

I ci panowie, którzy dawniej krzyczeli przy każdej okazji „goradowo!” i uciekali się pod skrzydła opiekuńcze żandarmerji, dziś zarzucają rządowi premiera Sikorskiego i lewicy, że chce z Polski zrobić „Polizeistaat”...

Manja wielkość tych ludzi przechodzi w furję

„I czyżby trzeba było aż organizować „bunt” przeciwko karłom? Przecież oni sami „buntują” opinie przeciwko sobie, przecieży oni sami odpychają społeczeństwo od swojej mizernej małości, która szyskanami policyjnymi niszczy usiłując jeszcze testament ideowy człowieka, który już odszedł. Czyż sądzicie panowie, że okrzykiem: „policmajster!” — „Schutzmann!” zdławicie w sobie wyrzut sumienia, jakim był dla was ów testament? Czyż nie czujecie, że sami siebie w opinii publicznej moralnie grzebiacie? Zaprawdę, my „buntować” przeciwko wam nikogo nie potrzebujemy; tę rolę spełniać sami aż nadto, choć mi mowolnie, umiemy”.

Logika tych wywodów mówi sama za siebie...

Jeśli my endecja, t. zn. my naród buntujemy się przeciw państwu, to czyż to można nazwać buntem?

Zapytuje krasomówczym zwrotem „olbrzym” gazetki...

„Buntem przeciwko państwu” ma też być opozycja stronnictw prawicowo-narodowych przeciwko rządowi obecnemu na terenie parlamentarnym, bo niemożliwy jest rzekomo rząd trwałej większości polskiej w sejmie, a „jedynie możliwy” właśnie rząd generała Sikorskiego. Jest on wprawdzie skazany na wieczne szantażowanie go przez żywioły obywatelskie, przeważywszy wrogie państwowości polskiej, ale mimo to jest on „jedynym zbawieniem” państwa, jedyną podstawą „naprawy Rzeczypospolitej”. Włec — wolna — nasz kraj, nasz kraj „bunt”?

Częściowa likwidacja repatriacji z Rosji.

Do 1 października ma być ona zakończona ostatecznie.

Ruch repatriacyjny z Rosji w ostatnich czasach zmniejsza się bardzo widocznie, według ostatnich danych z delegacji polskiej mieszanej komisji do spraw repatriacji liczba zarejestrowanych na powrót do Polski wynosi nie więcej niż 350,000 osób. Urząd emigracyjny przy ministerjum pracy i opieki społecznej przystąpił wobec tego do częściowej likwidacji swoich placówek repatriacyjnych. Dwa główne etapy urzędu Baranowicz i Równe zostały znacznie zmniejszone. W pierwszym z tych etapów zlikwidowano ilość miejsc z 8000 na 2000, zbędne budynki przekazano wojskowi, w Równem oddano wojskowi trzy obiekty dwupiętrowe, zmniejszając w ten sposób ilość miejsc z 5000 na 1000. Kwestja istnienia etapu w Równem pozostaje wogóle otwartą i ma być rozstrzygnięta w najbliższym czasie przez radę ministrów.

Większości przekazano również budynki, będące w dotychczasowym posiadaniu etapu w Brześciu, przenosząc urządzenie etapowe do innych szczuplejszych budynków i zmniejszając w ten sposób pojemność etapu do 200 osób.

Część etapów została zupełnie zlikwidowana lub jest w stanie likwidacji. Należą tu Mikaszewice, Korzec, Hoszczka, Ratne, Małoryta, Kobryn, Kosów, Lwów, Oświęcim, Skała oraz 3 pociągi transportowe. Pewną ilość samodzielnych etapów (jak Nowoswęciany, Lida, Grodno) zamieniono na ekspozytury, redukując personel i zmniejszając ich pojemność.

Ostateczny termin masowej repatriacji ustalono na dzień 1 lipca 1923 r., do 1 października ma zostać zlikwidowany wogóle ruch repatriacyjny.

Sprawa ustawy o ochronie lokatorów.

Konferencja międzyministerjalna.

Wczoraj w ministerstwie sprawiedliwości odbyła się konferencja międzyministerjalna w sprawie ustawy o ochronie lokatorów. W konferencji wzięli udział: ze strony ministerjum sprawiedliwości p. dyrektor Miller, ze strony ministerjum zdrowia dr Adamski, ze strony ministerjum spraw wewnętrznych dr Seretowicz.

Podstawa projektu noweli do ustawy o ochronie lokatorów będzie projekt, przyjęty w trzecim czytaniu przez komisję prawniczą sejmu ustawodawczego.

Na konferencji międzyministerjalnej omawiano pewne poprawki do projektu komisji prawniczej. Przedewszystkiem dotyczy to komisji komornianych.

Według pierwotnego projektu rządowego, oraz według projektu komisji (art. 3a, 3b, 3c i 3d) zostają powołane komisje komorniane dla ustalenia mnożników komornianych. Komisje te powoływane były przez rady miejskie (gminy).

Od uchwał komisji komornianych na m. st. Warszawie i miast wojewódzkich przysługuje prawo odwołania się do głównej komisji komornianej przy ministerjum spraw wewnętrznych, której przewodniczącym jest minister spraw wewnętrznych, względnie wyznaczony przez niego zastępca.

Konferencja międzyministerjalna zastanawiała się też nad tem, czy nie byłoby pożądaną decyzję w tej sprawie przekazać rządowi. Chodzi tu przedewszystkiem o sprawność komisji komorniane, mogą się bowiem okazać anarcho-cieżkim, także mogą być na-

rażone na szereg zarzutów, co do obiektywności powziętych uchwał; decyzja zaś rządu z natury rzeczy musi być ściśle bezstronna.

Rada ministrów zadecyduje, czy należy pozostać przy poprzednim projekcie, czy też zmienić go w sensie wyżej wskazanym.

Dalszym punktem narad była sprawa, czy mnożniki komorniane mają objąć świadczenia uboczne, co było przewidziane w art. 32 projektu rządowego z dn. 14 listopada, czy też pozostawić je poza mnożnikiem, to znaczy, by świadczenia te były rozkładane na lokatorów.

Utrzymała się opinia, że wzrost tych kosztów jest bardzo szybki, co powodowałoby ciągle zmiany, że zatem praktyczniej będzie pozostawienie tej sprawy przejściowo tak, jak dotychczas było praktykowane według obecnie obowiązującej ustawy.

Co do wysokości mnożników to decyzja w tej sprawie nie zapadła.

Stwierdzić jednak należy, że stawki poprzednio proponowane, ulegną zasadniczym zmianom, wskutek bowiem obecnych warunków są one już nierealne.

Przyпускаć należy, że stawki te ustalone będą w ten sposób, iż za mieszkanie, które przed wojną płacono kilkaset rubli, obecnie wypadnie płacić kilkaset tysięcy marek. W tej sprawie powożmie decyzję rada ministrów.

Sprawa znówelizowania ustawy o ochronie lokatorów prawdo podobnie już w tym tygodniu będzie rozważana przez radę ministrów.

KANDYDATURA BEZ SZANS.

WARSZAWA, 6 lutego. (Telefonem). — Dowiadujemy się, że pewne koła wysunęły kandydaturę p. Szczerbińskiego, dziennikarza „Piasta”, na szefa wydziału prasowego prezydium rady ministrów. Kandydatura ta szans zatwierdzenia nie posiada.

MAC DONALD KOMISARZEM W. M. GDAŃSKA.

PARYŻ, 6 lutego. (PAT). Na ostatnim tajnym posiedzeniu Rady ligi narodów mianowała Mac Donalda wysokim komisarzem wolnego miasta Gdańska na okres dwuletni.

Nakazem życia państwowego jest poprzeć rząd gen. Sikorskiego ale przecież prywatne interesy, ambicje i ambicji panów z Chiny są silniejsze ponad nakazy życia państwowego...

Dowodzą tego głosowanie tych panów przeciw „koniecznościom państwowym”

Was. Pol.

NIE BĘDZIE POWODZI.

KRAKÓW, 6 lutego. (Pat). — Niebezpieczeństwo powodzi, które zagrażało prawie do ostatnich chwil, obecnie już minęło.

POGRZEB OFIAR KATASTROFY GÓRNICZEJ.

KATOWICE, 5 lutego. Wczoraj, w niedzielę, odbył się w Bytomiu pogrzeb ofiar katastrofy w kopalni Heinitz. Pochowano 121 górników we wspólnym grobie na cmentarzu Rozbiarskim pod Bytomiem. Reszty ofiar w liczbie 13 jeszcze nie wydobyto. Na pogrzeb przybył jako delegat rządu niemieckiego minister handlu i przemysłu, oraz przedstawiciele rządu prowincjonalnego. W pogrzebie wzięły udział tysiące tłumy ludności, przeważnie polskiej z okolic Bytomia. Modły żałobne odśpiewali duchowni katoliccy i protestanccy. Polskie organizacje robotnicze wzięły udział w pogrzebie ze sztandarami i orkiestrami.

CODZIENNE SPRAWY ŁODZI

Dokoła uchwały komisji badania cen.

228 proc. czy 400 proc.? — Co wykazuje komisja, a co mówią fakty? — Błędne koło strejków i drożyzny. — Jak zapobiec złemu.

Komisja statystyczna badania cen, wykazała jakoby ceny produktów pierwszej potrzeby wzrosły w miesiącu styczniu o 55 proc. Wobec tego, że podług obliczeń komisji tej ceny wzrosły w miesiącu październiku o 16 pr. listopadzie o 31 pr. grudniu o 39 pr. styczniu o 55 pr. wynikałoby, że ceny produktów pierwszej potrzeby wzrosły w okresie od 1 października do 31 stycznia o 228 proc. z ułamkiem.

Tak przedstawia się wzrost drożyzny w obliczeniu komisji statystycznej.

Jednakże, drożyzna faktyczna nie chce iść złotym krokiem, jakim nakazuje jej iść komisja badania cen i w rzeczywistości wzrost jej jest daleko wyższym.

Tak więc ceny chleba wzrosły o 360 proc., bochenek chleba dwukilowego (nie pełne 5 funtów) kosztuje 3.000 mk., podczas gdy w początkach października cena chleba wynosiła 130 — 140 marek za funt.

Ceny mięsa wzrosły o 300 proc., nabiał i masło o 320 proc. Cena funta masła wynosi obecnie horrendalną sumę 8.000 mk.

Manufaktura wzrosła o 350 do 400 proc., robocizna ubrania do 500 proc.

Tramwaje zdrożały o 470 proc., papierosy o 350 proc., wpisy szkolne o 300 do 400 proc.

Jeżeli więc nawet zgodzimy się że minimum potrzeb jest tak małym, jakim być może jest podstawowa tabelka komisji badania cen to i w tych ramach stwierdzić musimy nieścisłość, a raczej błędność obliczenia komisji.

Faktycznie pozostaje tajemnicą skąd czerpie swoje dane statystyczne o cenach na rynku komisja; jedno jednakże pozostaje faktem, że ceny, wykazywane przez komisję, nie są cenami pobieranymi przez detalistów od konsumenta.

A przecież przy pomocy obliczeń komisji regulowane są płace dziesiątek tysięcy rodzin pracowników i obecnie panuje silna tendencja wśród robotników i pracodawców stałego regulowania płac na podstawie orzeczeń komisji.

Jeśliby uchwały komisji odpowiadałyby faktycznemu stanowi rzeczy, oparcie regulacji płac na uchwałach komisji dałoby b. dodatnie dla życia społecznego i ekonomicznego wyniki; życie ekonomiczne zabezpieczone byłoby od tych wszystkich załamów i tarć, jakimi są dla przemysłu wszelkiego rodzaju strejki i ich skutki.

Bowiem nie biorąc już pod uwagę bezpośrednich skutków strejku, strejk daje asumpt do gwałtownej i nieuzasadnionej podwyżki cen przez spekulantów wszelkich branż, którzy korzystają z każdej anomalii życia ekonomicznego i wykorzystują je w celu napychania swych bezdennych iście kleśzeń.

Wytwarza się w ten sposób błędne koło, którego rezultaty przewidzieć można zawsze z góry: bezpośrednie korzyści osiągnięte przez podwyżkę płacy nie dorównują w jego domowym budżecie wskutek powiększenia się drożyzny.

Jako przykład ilustrujący nasze twierdzenie służyć może następujące:

Robotnicy szewscy w czasie strejku dwa razy zmieniali swoje żądania ekonomiczne, gdyż w okresie pertraktacji wysokość wzrostu drożyzny była dwa razy wyższą od wysokości żądań podwyżkowych.

Fala strejków, która przepływała i jeszcze przepływa przez wszystkie gałęzie i odłamy naszego życia, wskazuje, że komisja statystyczna badań cen, nie jest tym regulatorem życia społecznego, jakim być powinna.

W. P.

CO DZIEŃ NIESIE?

LUTY

6

WTOREK

Dziś: Doroty P. M.
Jutro: Romualda.

Wschód słońca o g. 7.9
Zachód słońca o g. 4.31
Wschód księżyca o g. 11.2 w.
Zachód księżyca o g. 9.26 r.
Długość dnia g. 9.22.
Przybyło dnia 1.37.

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

Dzisiejsze widowiska

„Teatr Miejski“: „Morituri“.

„Casino“: „Sodoima i Gomora“ II-ga seria.

„Luna“: — „Lukrezja Borgia“.

„Grand - Kino“: — „Miłość księżca“.

„Odeon“: „Żona prokuratora“.

„Nowości“: „Tajemnica katedry“.

„Corso“: „Człowiek o lwiej masce“.

„Ka-Ka-Du“: Program nr. 15.

Rzeka komisja statystyczna (Czegoż wam jeszcze trzeba więcej?!). Że utrzymanie czterech osób Wynosi dziennie osiem tysięcy...

Wiedzą panowie z statystycznej Jak małym kosztem przeżyć dziłonek, Lecz ja się pytam, czy nie więcej Wydać sam z komisji członek?

Więc do augurów z województwa Pokorną prośbę dziś zanoszę, Sam będę płacił osiem tysięcy — O utrzymanie dziennie proszę.

Pasek na papierosy.

x) W dziennikach warszawskich ukazała się wzmianka, że dyrekcja monopolu tytoniowego odmówiła żądaniu fabrykantów tytoniowych podwyższenia cen na papierosy i tytoń.

Wbrew temu z dniem dzisiejszym ceny papierosów i tytoniu podwyższone o 66,66 proc., tak że obecnie paczka papierosów kosztuje od 800 do 2500 mk.

Jednocześnie z podwyższeniem cen ukazały się w handlu wszelkie gatunki papierosów, których dotychczas „nie było“.

Zaznaczyć należy, że ceny papierosów wzrosły w okresie czteromiesięcznym o 333 proc.

Papierosy prywatnych fabryk tytoniowych gatunek „luksusowy A“ zdrożały na pudełku z 1500 na 2500 mk., „luksusowy B“ z 1200 na 2000 mk., „najprzedniejszego A“ z 1000 na 1700 mk., „najprzedniejszego B“ z 900 na 1400 mk., „przednie A“ z 800 na 1200, „przednie B“ z 750 na 1100 i „średnie A“ z 600 na 1000 mk.

Tytonie prywatnych fabryk zdrożały o 600 proc.: „najprzedniejszy A“ z 50,000 na 80,000 mk. za kilogram, „przedni“ z 40 na 65 tysięcy i „średni“ z 30 na 50 tysięcy marek.

Papierosy rządowych fabryk tytoniu zdrożały także, ale w mniejszym stopniu od 25 do 35 proc. A więc papierosy „Kedyw“ (bez ustnika) z 50 na 110 za sztukę, „gipskie“ z 70 na 100 mk., „Sfinks“ z 90 na 120 mk., „Klub“ i „Sejmowe z ustnikiem“ z 50 na 65 mk. sztuka, „Prezydent“ i „Damskie“ z 45 na 60 mk.

Tytonie rządowe najprzedniejszego „sultana“ z 70,000 na 100 tysięcy mk. za klg., „macedoński“ z 60 tys. na 90 i „turecki“ z 50 na 75 tys. mk. Przedni turecki z 40 na 50 i średni turecki z 35 na 53 tysiące mk. za klg.

Rządowe cygaro „Havana“ kosztuje 750 mk. sztuka, „Belweder“ 600 mk., „Virginia“ — 230 mk., „Brytanika“ — 500 mk., „Trabuko“ 420 mk. i „Portoriko“ — 300 mk.

Sieć szkolna pow. łódzkiego.

x) W powiecie łódzkim sieć szkolna składa się z 140 szkół, do których uczęszcza 14,370 uczniów i uczennic. Ilość uczniów wynosi 48 proc., uczennic 52 proc.

W szkołach tych personel nauczycielski składa się z 278 osób, w tem nauczycieli 120 i 158 nauczycielek, co w proc. wynosi 43 proc. i 57 proc.

Ponieważ powiat łódzki posiada 109,388 mieszkańców i ma 900 km² obszaru na 781 mieszkańców i 6,43 km² obszaru przypada jedna szkoła.

O poprawę bytu nauczycieli.

x) W związku z mającym się odbyć zjazdem nauczycieli szkół powszechnych, czynione są przez nauczycielstwo przygotowania do podjęcia akcji, mającej na celu unormowanie uposażeń nauczycielskich.

Grupa nauczycieli miasta Łodzi wystąpiła z wnioskiem wygłoszenia na zjeździe specjalnego referatu w tej sprawie przy jednoczesnym skierowaniu do odpowiednich władz memorandum.

O pomoc w tej sprawie zwrócić się organizatorzy tej akcji do posłów i senatorów ze sfer nauczycielskich.

Kursy ogrodnicze.

Kursy ogrodniczo-pszczelniczo-przetwórcze 5-dniowe organizuje łódzki związek zawodowy ogrodników w lokalu radw. miejskiej (ulica Pomorska 14) w dniach 9, 10, 11, 12 i 13 lutego 1923 roku. Wykłady, które odbywać się będą w godzinach od 10-tej do 1-szej w południe i od 3 do 5 wieczorem, przewidują następujące działy:

Zdobnictwo — Fr. Szanior, z Warszawy redaktor „Ogrodnika“.

Kwiaciarstwo — M. Rozdolski, inspektor ogrodnictwa województwa łódzkiego i L. Kołaczkowski, Łódź.

Pszczelnictwo — Cz. Głowiński, kierownik sekcji pszczelniczej wydziału ogrodn. C. T. R. w Warszawie.

Sadownictwo — Z. Kaczorowski, instruktor ogrodnictwa przy okręgowym towarzystwie rolniczym w Łodzi.

Szkodniki sadów, zastosowanie nawozów sztucznych w ogrodnictwie — Skawiński, prezes centralnego związku zawodowego ogrodników w Warszawie.

Przetwory owocowe — A. Mering, kierownik działu przetwórczości przy C. T. R. w Warszawie.

Zapisy na kursy przyjmują biuro związku ogrodników ulica Kilińskiego Nr 50 w godzinach od 10 do 1 w południe i od 3 do 6 po południu.

Opłata za 5-ciodniowe wykłady dla nieczłonków 10.000 mkp., dla członków 5.000, dla nauczycieli stwa i uczące się młodzieży 2.500.

Sprawy Y. M. C. A.

x) Y.M.C.A. zmuszone było na podstawie rozkazu władz wojskowych do oddania dotychczasowego lokalu swego przy ul. Piotrkowskiej 243 niemieckiemu tow. śpiewaczemu (Männer Gesang-Verein).

Towarzystwo to ustąpiło na tymczasowy użytek Y.M.C.A. 6 pokoi frontowych.

Ponieważ lokal ten jest dla Y.M.C.A. nie wystarczającym, towarzystwo to przystępuje w najbliższym czasie do budowy własnego domu na placu przy ul. Kościuszki 68.

Towarzystwo Y.M.C.A. prowadzi jedynie z powodu braku lokalu bibliotekę, czytelnię, kursa języka angielskiego i buchalterji.

W tych dniach rozpocznie się kurs radiotelegrafji, na przyrządach sprowadzonych z Warszawy.

Projektowanym jest kurs szoferski i kursy języków niemieckiego i francuskiego.

Oprócz tego Y.M.C.A. organizuje cały szereg klubów, z których trzy, a mianowicie szachistów, sportowy i literacko-historyczny rozpoczęły już swoją działalność.

Ze związku strzeleckiego.

Zarząd związku strzeleckiego oddział I-szy w Łodzi, zawiadamia

wszystkich członków oddziału o nadzwyczajnym walnym zebraniu dnia 17 lutego b. r. o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Andrzeja nr. 12 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego. 3) Odczytanie protokołu. 4) Sprawozdanie zarządu i komendy. 5) Wybór nowego zarządu. 6) Wolne wnioski.

Uprasza się o punktualne i najliczniejsze przybycie.

Walka o płace stolarzy.

x) Strejk stolarzy trwa nadal. Konferencje z przemysłowcami nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu.

Pojedyńcze firmy, w ogólnej liczbie — 15, podpisały umowy i w firmach tych robotnicy podjęli pracę.

Zerwanie się kabla telefonicznego.

x) W nocy z piątku na sobotę wskutek silnej wichury kabel telefoniczny w okolicach Placu Wolności spadł na przewoźniki tramwajowe i wskutek tego uległ spaleni.

Praca nad naprawą trwa od soboty rano i prawdopodobnie jutro w południe zostanie ukończoną.

Wskutek wypadku tego abonenci w dzielnicy zakreślonej ulicami Al. Kościuszki, Zachodnią, Ogrodową, Nowomiejską, Wschodnią, Południową i Zawadzką.

Ogółem pozbawionych jest telefonu 70 abonentów w tem szereg poważnych instytucji komunalnych i państwowych, jak magistrat, izba skarbową i t. d.

O wywóz nieczystości.

Kmiotkowie okoliczni, którzy trudnią się wywozieniem nieczystości, zwrócili się do odnoszących władz o pozwolenie uskutecznienia swego procederu już od 6 po poł.

Nietrzeba podkreślać zbytnio, że anty-sanitarne, otwarte, urągające wszelkim pojęciom higieny, wózki, zaopatrzone w drewniane czerpaki, zatrzuwają powietrze, przejeżdżając przez ulicę miasta. O ile to wszystko się dzieje w nocy, traktować to można jako zło konieczne, w żadnym jednak razie godzić się nie wolno, by, zwłaszcza wiosną lub latem, już od godz. 6-ej po poł. ciągnęły przez miasto odrażające karawany nieczystości.

Ufamy, że władze pozostawią bez skutku starania pocztowych kmiotków, godzących w zdrowotność miasta.

Drożyzna a... moda.

x) Krawcy damscy zażądali od 80 do 100 proc. podwyżki... Ceny za uszyte kostiumy lub sukni, i tak już wygórowane, dojdą do wysokości astronomicznych, co jednak, jak uczy nas praktyka, nie powstrzyma naszych nadobnych pań od niewolniczego holdowania królowej Modzie.

Bal oficerów czwartego korpusu.

Oficerowie czwartego korpusu wydają w dniu jutrzejszym w sali Filharmonji bal, czysty dochód z którego zostanie przeznaczony na cele kulturalno-sportowe w wojsku, oraz ulżeniu doli sierot po poległych żołnierzach W. P.

Kryminalistyka.

Systematyczna kradzież. Sprowadzono do komisariatu policji państwowej Stanisława Iganara (Krzyżowa 8), Jana Winickiego (Szosa Rokicińska 10) i Władysława Balcarka (Wólczajska 61), kłóczy, jako robotników w fabryce „T-wa, Wł. dzw.skiej Manufaktury“, dokonywali systematycznej kradzieży w tejże fabryce. Dochodzenia w toku. (bip).

Najtaniej

mimo drożyzny kupi' można w firmie Smechel i Rosner, Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160, garderoba dziecinna i bielizna. 95-2

Trybuna publiczna.

O sposobach postępowania niektórych pp. lekarzy!

Przed tygodniem o godz. 10-ej wiecz. nagle zachorowała mi ciężka żona, udałem się więc do mieszkającego w sąsiedztwie dr. Chylewskiego (Główna 51), który po zbadaaniu chorej zaopiniował że niezwłocznie musi być przeprowadzona operacja do asystowania przy której mam zaważać jeszcze dr. Maczewskiego.

Dr. Maczewski jednak radził poczekać z operacją do rana. Dr. Chylewski zapisał receptę, i zażądał za wizytę honorarium w wysokości mk. 150.000 —; ponieważ działo się to w nocy i wypadek był nagły nie byłem w posiadaniu całej tej sumy, miałem w domu tylko 129.000 — mk. z tej sumy wręczyłem dr. Ch. 100.000 — mk. a resztę chciałem sobie zostawić na lekarstwo, zobowiązując się pozostałe 50.000 — mk. zapłacić rano; dr. Chylewski wyrwał mi z ręki 20.000 — mk., twierdząc że 9.000 — mk. na lekarstwo wystarczy. Na szczęście lekarstwo wynosiło tylko 8.600 — mk.

Na drugi dzień dr. Chylewski oświadczył, że operacja kosztować będzie 500.000 — mk. i pieniądze mają być przyszykowane.

Przed operacją chciałem zaważać jeszcze jednego lub dwóch lekarzy, na co się jednak dr. Chylewski nie zgodził, uspokajając mnie twierdzeniem, że ręczy za pomyślny skutek operacji.

Zaraz po operacji, Chylewski, jeszcze w fartuchu, już zażądał pieniędzy, a gdy się zapytałem czy rano odwiedzi chorą, rzekł opryskliwie, że... to kosztuje 20.000 mk. osobno, choć go przecież o to niepytałem, ani nie kwestionowałem honorarium! chodźto o życie żony.

Widząc nieetyczny sposób po-

stępowanie dr. Chylewskiego i jego natarczywość i nietakt w sprawach pieniędzy, dałem mu tym razem 400.000 — mk., proponując zapłacenie pozostałych 100.000 — mk. na drugi dzień zrana.

Zaraz po otrzymaniu pieniędzy dr. Chylewski nie doszedł już więcej do chorej, chwycił narzędzia i nie żegnając się — wyleciał, trzaskając drzwiami.

W parę godzin po operacji chora zaczęła słabnąć, udałem się więc do dr. Chylewskiego i prosiłem, żeby przyszedł niezwłocznie, ponieważ stan chorej się pogorszył. Dr. Chylewski w formie niedopuszczalnej krzyknął: „Pan mnie niepotrzebnie budzi, chora to musi przetrzymać“ i zamknął drzwi przedemną.

Po moim powrocie żona była już konająca. Dr. Ch. wbrew obietnicom do godz. 11 rano jeszcze nie był u nas, udałem się więc do niego po świadectwo zgonu, na co odpowiedział że nie da świadectwa, dopóki nie zapłacę mu reszty należności; prosiłem żeby poczekał choć parę dni, gdyż mam kolosalne wydatki, związane z pogrzebem. Dr. Ch. z moimi wywodami nie zgodził się i świadectwa zgonu nie wydał.

Racz umieścić, Szan. Panie Redaktorze, opis powyższego faktu w poczynnych łamach „Kurjera Wieczornego“ i podać go do wiadomości publicznej. Za podany powyżej przebieg wypadków przyjmuję pełną odpowiedzialność i pragnę napietnować nieludzkie postępowanie lekarza w obliczu powagi śmierci.

Z poważaniem
A. Ajer.

WIEŚCI Z STOLICY I KRAJU

WARSZAWA.

Intrzyjsze widowiska.

WIELKI	„Rigoletto“.
ROZMAI- TOSCI	„Dom Magdaleny“.
REDUTA	„Lekkość“.
Im. BOGU- SŁAWSKIEGO	„Dom otwarty“.
POLSKI	„To, co najważniej- sze“.
MAŁY	„Zabawa w miłość“.
KOMEDJA	„Simona już jest ta- ka“.
NOWOSCI	„Narzeczona Lucu- lusa“.
NOWY	„Wieszczka karna- walu“.
DRAMATYCZ- NY	„Pani X czyli ko- bieta, która zabiła“.
PRASKI	„Karnawał w War- szawie“.
„QUI PRO QUO“	„A to ci stypa“ i „Mokry gość“.
STANCZYK	Karnawałowy pro- gram Nr 20.
CYRK	Wielki program lu- towy.

Wybory do kasy chorych.

Wczoraj o godzinie 2-jej popoł. w siedzibie kasy chorych na Solcu rozpoczęło się obliczanie kartek wyborczych, złożonych podczas wyborów do rady kasy chorych. Na ogólną ilość 130.000 uprawnionych do głosowania, złożono w 44 biurach wyborczych załedwie 25.998 głosów. Głosowało zatem załedwie 13 procent. W porównaniu z wyborami zeszłorocznymi, kiedy na ogólną liczbę 80.000 ubezpieczonych, złożono 22.000 głosów t. j. 25 procent, wczorajsze wybory wykazują nadzwyczajną abstynencję.

Istotnie, zainteresowanie wyborami było bardzo niewielkie. — Większą frekwencję wykazały jedynie okręgi wyborcze żydowskie, gdzie największą popularnością cieszyły się listy nr. 3 (Poale-Sion) i nr. 4 (Bund). „Płatka“ (komunistów) i „dwójka“ (P.P.S.) zyskują prawdopodobnie równą ilość głosów.

Poza listami żydowskimi większą działalność wyborczą wykazała „ósemka“ (Chrześcijańska-Demokracja), ciesząca się poparciem kobiet. Dalej idzie lista polskich związków zawod. (N.P.R.), oznaczona numerem 6.

Wreszcie najmniejsza ilość głosów zyskała „siódemka“, lista bezpartyjna, inteligentna.

Dziś o godz. 3 i pół nad ranem ukończono prowizoryczne obliczenia głosów, które przedstawia się następująco:

Lista nr. 3 (Chrz. Dem.) 7.302, lista nr. 2 (P.P.S.) 7.150, lista nr. 5 (komunist.) 6.430, lista nr. 4 (żydowska) 1.540, lista nr. 7 (inteligent.) 576, lista nr. 3 (żydowska) 379, lista nr. 6 (N.P.R.) 2.

Pozatem unieważniono: listę nr. 6 kilkaset głosów i zakwestionowano, z powodu niewłaściwego rozmiaru kartek, około tysiąca głosów oddanych na nr. 8.

Lista nr. 8 zdobyła około 20 mandatów na 60. Wybór 12 członków zarządu kasy chorych dokonany będzie przez 60 delegatów pracowników i 30 pracodawców.

Zabójstwo ucznia.

Przy zbiegu Al. Ujazdowskich i Al. Róż niewykryty sprawca, ugodził nożem lub sztyłem 15-letniego Franciszka Gawłowskiego (Prata nr. 10) ucznia 5 klasy szkoły im. ks. Poniatowskiego. Trafiony w okolice serca, zmarł przed przybyciem lekarza pogotowia. — Przyczyna zabójstwa — zemsta osobista.

Czy uda się uniknąć strejku tramwajowego.

(w) Zanepokojeni wiadomościami, zapowiadającymi bliski wybuch strejku tramwajowego, zwróciliśmy się po informacje do czynników kompetentnych, które sprawę powyższą przedstawiają w świetle następująco:

Wydaje się, iż pracownicy tramwajowi nie stawiają kwestji na ostrzu noża. Żądania podwyższenia pensji o 70 proc. zostały już wysunięte w styczniu i nie mogły być uwzględnione wobec braku odpowiednich funduszy.

Wobec przyznania na zasadzie orzeczenia komisji statystycznej 52,8 proc. podwyżki, różnica w porównaniu z żądaniami pracow-

ników sprowadza się do 17 proc. Przyznanie jej pociągnęłoby za sobą wydatek w wysokości około 300 milionów marek miesięcznie, które dyrekcja tramwajów miejskich nie dysponuje. Uwzględnienie tedy w całej pełni żądań pracowników wiąże się ściśle z kwestją podwyższenia taryfy, która to sprawa omawiana będzie na dzisiejszym wtorkowym, posiedzeniu magistratu.

Jeżeli władze miejskie zatwierdzą wniosek dyrekcji tramwajów, domagającej się podwyższenia ceny biletów do 500 mk., sprawę podwyżki będzie można uważać za załatwioną.

Nowa linja tramwajowa.

w) Z dn. 5 b. m. została uruchomiona nowa linja tramwajowa nr. 12, od placu Zbawiciela do dworca wschodniego. Wagon tej linii przebiegać będą ulicami: Marszałkowska, Królewska, Krakowskim Przedmieściem, Zjazdem, mostem Kierbedzia, Zygmuntowska i Targowa do dworca wschodniego. — Pierwszy pociąg odchodzić będzie z placu Zbawiciela o godz. 7 rano, ostatni — z dworca wschodniego

o godz. 9.45 wiecz. Również z dn. 5 b. m. kierunek linii nr. 22. będzie zmieniony: zamiast przez Królewską, wagony tej linii będą kierowane od placu Grzybowskiego przez Graniczną, plac Żelaznej Bramy, Przechodnią, plac Bankowy, Senatorską, plac Teatralny, Nowosensatorską, Trebacką i Krakowskim Przedmieściem na dworzec wschodni.

Co najwięcej podróżowało w styczniu?

(w) Komisja dla badania kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznym, jak wiadomo, orzekła, że koszt utrzymania w m-cu styczniu wzrosł o 52,7 proc.

Ustalenie tego współczynnika drożyzny komisja oparła na badaniu wzrostu cen poszczególnych artykułów, objętych t. zw. budżetem minimalnym rodziny robotniczej, złożonej z 4 osób.

Wszystkie wydatki, objęte tym budżetem, podzielone są na pięć grup: 1) żywność, 2) opał, 3) wydatki, 4) różne (tramwaje, gazety, wpisy szkolne i t. d.), 5) odzież.

Wydatki te dla obliczeń swych komisja przyjmuje w stosunku dziennym i przez porównanie norm bieżącego miesiąca z normami za miesiąc poprzedni, określa wzrost

cen. Otóż za miesiąc styczeń wypadła, że w ogólnej sumie dziennych kosztów utrzymania, obliczona 11.287 mk. przypada na żywność 5.966 mk. (w grudniu 3.918), opał 1.247 mk. (978), mieszkanie 884 mk. (590), różne 467 (307), oraz odzież 2.725 mk. (1.596).

Z porównania tych cyfr wynika, że w styczniu żywność podróżowała o 52,02 proc., opał — 27,48 proc., mieszkanie — 49,79 proc., różne — 51,93 proc., i odzież — 70,75 proc.

Tak więc w miesiącu ubiegłym najwydatniejszy wzrost cen nastąpił w dziale odzieży, na co wpłynęła z jednej strony podwyżka materiałów po strejku w fabrykach łódzkich, a z drugiej — podwyższenie plac pracowników krawieckich.

Place nauczycieli i wpisy szkolne.

Komisja złożona z przedstawicieli delegacji rad pedagogicznych polskich szkół średnich st. m. Warszawy, koła przełożonych szkół średnich męskich, koła przełożonych szkół średnich żeńskich, towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych, związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich i związku zrzeszeń społecznych, utrzymujących szkoły średnie w Polsce, ustaliła, że

wobec wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby, wykazanych w styczniu r. b. w stosunku do grudnia r. z. przez główny urząd statystyczny, dodatek dla nauczycieli szkół średnich prywatnych i społecznych wynosi na luty i miesiąc następny roku szkolnego

1922-23, o ile nie zajdą zmiany, 53 procent wynagrodzenia styczniowego.

Komisja postanowiła nadto przenieść Częstochowę, Zagłębie Dąbrowskie (Będzin, Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec i Zawiercie) oraz miejscowości powiatu warszawskiego do kategorii plac, ustalonych dla Warszawy i Łodzi.

Wpisy w trzecim kwartale roku szkolnego 1922-23 (ustalone po raz ostatni w październiku 1922 r.) wyniosły będą w Warszawie w klasach wstępnej, I, II, III i IV od 190 tysięcy do 220 tysięcy mk. kwartalnie, w klasach V, VI, VII i VIII od 220 tysięcy do 240 tysięcy mk. kwartalnie w zależności od liczby uczniów w szkole.

Kronika kryminalna warszawska.

Śmiertelne przejechanie.

53-letnia Emilia Pinno, która do stała się pod parowóz na dworcu głównym, przy przejeździe na ul. Żelaznej, zmarła w szpitalu Przemienienia Pańskiego.

Okradzenie zakładu fotograficznego

Z pomocą otwarcia okna na parterze, dostali się złodzieje do zakładu fotograficznego Pauliny Buchnerowej przy ul. Florjańskiej nr. 12 i skradli dwie pary portier, obiektyw, trzy lustra duże, dyament, dywanik, serwetę, cztery kostiumy krakowskie, dwa i pół łokcia samodziału, dwie firanki, dwie nocne koszule. Poszko-

dowana oblicza straty na półtora miliona marek.

Okradzony w pociągu.

Miedzy stacjami Koluszki a Skierniewice, w pociągu Kraków — Warszawa, Władysławowi Podolskiemu z Krakowa, jadącemu do Warszawy na bal, w czasie snu, skradziono walizkę zawierającą garnitur czarny, parę spodni, kamizelkę pikową, koszulę, ręcznik, przybory do golenia, dwa krawaty i kołnierzyk — ogólnej wartości półtora miliona mk. — Po przybyciu pociągu na dworzec główny, walizkę znaleziono w innym wagonie, lecz była przecięta i zupełnie pusta.

„Causus belli“.

Obłożenie folwarku o. o. bazyljanów i posterunku policyjnego przez żołnierzy bolszewickich.

Na folwark OO. Bazyljanów w Michałowcu, oraz na miejscowy posterunek policyjny napadło około trzydziestu uzbrojonych w karabiny, rewolwery i granaty ręczne, żołnierzy bolszewickich. Napastnicy, jak stwierdzono, podzielił się na trzy grupy, z których jedna otoczyła posterunek policyjny, druga mieszkania OO. Bazyljanów, trzecia zaś cały folwark, względnie klasztor, poczem wyprowadzili ze stajni 17 koni.

Na posterunku byli posterunkowi: Michał Bronicki i Stanisław Grabowski. Pierwszy, usłyszawszy wchodzącego do korytarza napastnika, porwał za wieszak na ścianie karabin i zamknął drzwi, poczem ukrył się za piec i czekał z wycelowanym karabinem. W tym czasie stojący na czatach pod oknem bandyci, rozbili kolba karabinu dwie szyby. Widząc, że jest w niebezpieczeństwie życia, Bronicki wystrzelił kilkakrotnie w okno. W odpowiedzi na to, bandyci dali do mieszkania około 20 strzałów rewolwerowych i karabinowych.

Posterunkowy Grabowski również porwał za karabin i, ukrywając się w drugim kącie mieszkania, nie dopuszczał bandytów do wnętrza.

Jednocześnie inni bandyci starali się wtargnąć do mieszkania OO. Bazyljanów, również strzelając w okna i drzwi z karabinów i rewolwerów. Wreszcie kilku bandytów schwytało wartownika: Michała Kłosa i kazało mu zaprowadzić się na posterunek lub pod okno posterunku.

Przyprowadziwszy pod okno.

ktos krzyczał: „panowie policjanci dajcie klucza od sztabu, ponieważ ja Bronicki, jeszcze dał kilka strzałów. Wtedy oblegający wezwali policjantów, ażeby poddali się, poczem rzucili przez okno dwa granaty ręczne, z których jeden eksplodował, nie raniąc jednak nikogo. Jedynie uszkodzone są ściany, podłoga i drzwi. Po eksplozji bandyci jak również i Bronicki zaprzestali strzelać, natomiast usłyszano gęste strzały na folwarku i w klasztorze.

Strzelanina zaalarmowała całą wieś; wkrótce nadbiegli na folwark mieszkający tam posterunkowi: Jan Lewandowski, Stefan Gocławski i Józef Predki, którzy utworzyli silny ogień karabinowy, na co bandyci również odnowiedzieli strzały z karabinów i rewolwerów ze wszystkich stron folwarku, otaczając policjantów ogniem krzyżowym, wskutek czego ci ostatni zmuszeni byli cofnąć się za mury i w dalszym ciągu ostrzeliwać bandę.

Po półgodzinnym blisko obłożeniu, bandyci zbierali się wraz z 17 koniami do odjazdu, jednakże pod naciskiem gęstych strzałów policjantów, zmuszeni byli pozostawić 9 koni i uprzęż, natomiast 8 koni — ogólnej wartości 19 i pół miliona mk. zdołali uprowadzić.

W drodze bandyci natknęli się na placówkę i pułku 2 kompanii straży granicznej, która strzelała do bandytów, mimo to zdołali oni przekroczyć przez lód i umknąć za Zbrucz.

Polski Arsenjusz Lupin.

Bandyta-Gentleman.

r) W okolicy Nieświeża pojawił się bandyta, o którym już krążyły romantyczne historie.

Przybrał nazwisko Muchy, aczkolwiek wiadomo jest powszechnie, że nazwisko właściwe brzmi zupełnie inaczej i należy do znanych na kresach. Był podobno oficerem.

Napadów na okoliczne dwory dokonywuje w sposób bardzo elegancki, cechujący zresztą całe jego obejście, świadczące o dobrem wychowaniu i obyciu światowym.

Wieczorem banda opryszków otacza dwór, poczem herszt wkracza do mieszkania, przedstawia się obecnym, mężczyznom podaje ręce, kobietę całuje w ręce, i jeśli trafi na kolację, zasiada zazwyczaj z obecnymi do stołu.

Po kolacji Mucha prosi uprzejmie obecných, aby zdieł i oddali mu wszystkie biżuterie, nawet obrączki, o ile je posiadają oraz pieniądze, poczem żegna się grzecznie, a nawet serdecznie i zmyka razem z bandą.

Postrach, jaki wprawia Mucha, zapewnia mu poniekąd bezkarność. Każdy boi się go zdradzić z obawy osobistej lub ze względu na osoby postronne. Pewien ziemianin np. bawiąc w sąsiedztwie, widział nocującego w sąsiednim pokoju Muchę, zaniechał jednak alarmu, obawiając się ściągnąć na zaprzyjaźniony dom zemsty bandyty.

Sam Mucha opowiada o sobie, że będąc przyzwyczajony przed wojną do życia wystawnego, nie mógł pogodzić się z losem i żyć z więcej niż skromnej gaży oficerskiej. Uciekł więc z wojska i został bandytą. Nowy sposób życia daje mu możliwość utrzymywania żony w Zakopanem.

Jako jeden z rinaldnowskich gestów Muchy, opowiadają fakt następujący:

Pewnego razu Mucha zjawił się we dworze, gdzie zastał gospodarza bardzo zakłopotanego, gdyż właśnie byli u niego żydzi — wierzyciele, którym musiał zapłacić pół miliona marek, a sumą taką na razie nie rozporządzał. Mucha z całą gentlemantją ofiarował skłopotanemu dłużnikowi pożyczkę. Żydzi zabrali pieniądze i odjechali. Wślad za nimi podążył Mucha. Po niedługim czasie jednak powrócił do dworu jedynie po to, aby oznajmić gospodarzowi, że już nie potrzebuje oddawać pożyczki, gdyż odebrał ją nawet z procentem. Oczywiście ograbił żydów.

Policja jest bezsilna, ponieważ, jak już zaznaczono powyżej, nikt z obawy przed zemstą nie chce pomóc do ujęcia bandy, a bliskość granicy i słaby kordon ułatwiają bandzie ukrywanie się po dokonanych napadach na terytorjum so-wieckim.

Drobne wiadomości z kraju.

— Rozstrzygnięto konkurs na inicjały ogłoszony przez muzeum przemysłowe w Krakowie. Pierwszą nagrodę przyznano Marianowi Ziślikowskiemu, drugą Helenie Staromiejskiej, trzecią Czesławowi Wallisowi. St. Bieniowski i Józefowi Krzyżakowi. Wszystkie nagrody i wyróżnienia zdobyli uczniowie państwowego szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie.

— Dziś, zbierze się rada nadzorcza tramwajów krakowskich, na której ma być uchwalona podwyżka taryfy tramwajowej. — Uchwała ta w najbliższych dniach wejdzie pod obrady komisji tramwajowej, poczem po zatwierdze-

niu jej przez pełną radę miejską, wejdzie w życie. Podobno proponowane są następujące ceny biletów: 200 mk. od osoby, zaś za legitymacjami 150 mk., młodzież szkolna i wojsko 100 mk. Po godzinie 10 wieczór taryfa podwojona.

— Przedwczoraj przed południem odbyła się we Lwowie uroczystość poświęcenia nowego Domu akademickiego im. Kasprzowicza przy ul. Piłsław. W obecności reprezentantów władz wojskowych, cywilnych, grona profesorów uniwersytetu i słuchaczy. — W domu tym zamieszkała młodzież fakultetu medycznego.

POLITYKA ZAGRANICZNA

Nawiązywanie zerwanych nici.

Nie zerwanie, lecz zawieszenie.

Turoja musi się szybko decydować.

WIEDEŃ, 6 lutego. (PAT). — „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża. Na Quai d'Orsay zapewniano wczoraj wieczorem, że przerwano rokowania w Lozannie nie oznacza zerwania, lecz tylko zawieszenia konferencji. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rokowania będą podjęte ponownie między 10 dni, nie w Lozannie, lecz w innej miejscowości. Kwestie, co do których nie osiągnięto porozumienia, nie są tak ważne, aby mogły uzasadnić zerwanie konferencji i wznowienie kroków nieprzyjacielskich na

Wschodzie. Sojusznicy postanowili dać Turcji kilka dni czasu do namysłu. Rządy sojusznicze poinformowały się w międzyczasie u delegacji swoich co do ostatnich zajęć w Lozannie. Między gabinetami koalicyjnymi odbyła się następnie wymiana zdań co do dalszego stanowiska.

Zapewniano, że podjęcie rokowań nastąpiłoby w niekorzystnych warunkach dla Turków, gdyżby ci nie zdecydowali się szybko na poczynienie koncesji w kwestiach spornych.

Tajemnicza postawa Turków

Poincare porozumie się z Bonapartem. — Trzeba uniknąć wojny.

PARYŻ, 6 lutego. (PAT). Poincare oświadczył dyplomatycznemu redaktorowi ag. Havasa, że nie powieźmie żadnej decyzji przed porozumieniem się z Bonapartem. Zdaniem Poincarego należałoby wyjaśnić tajemniczą przyczynę zachowania się Turków, którzy zajęli odmowne stanowisko z powodu sprawy ustroju prawnego względem cudzoziemców, t. j. z powodu sprawy drugorzędnej. — Poincare osobiście dokładał wszelkich starań, ażeby nakłonić Mustafę Kemala do podpisania traktatu. Delegacja francuska pozostawała w ścisłym kontakcie z przedstawicielami angielskim i włoskim.

Delegacja francuska godziła się na udzielenie pomocy angielskiej w Karagaczu i Galipoli. Premier zaznaczył następnie, że delegacja amerykańska w dalszym ciągu prowadzi wobec Turcji akcję pojednawczą. Sprzymierzeni zachowali zupełnie jednolity front, którego utrzymanie i w przyszłości zdaje się narzucać. — Zdrowy rozsadek wskazuje, że rokowania powinny być prowadzone w dalszym ciągu w celu uniknięcia wojny na wschodzie: z powodu sprawy systemu kapitulacji. Jest rzeczą ważną, aby sojusznicy jaknajprędzej porozumie li się pomiędzy sobą i aby utrzymano kontakt między sojusznikami a Angorą.

Lord Curzon o sytuacji na Wschodzie.

LEAFIELD, 6 lutego. (PAT). — Przed otwarciem sesji gabinetu Curzon omówił obecną sytuację. Zaznaczył on, że głównym powodem do zerwania lozańskich konferencji była kwestia kapitulacji, obchodząca wszystkie cywilizowane państwa, których obywatele mieszkają w Turcji. Ponieważ przyszłość Turcji zależy od wzmocnienia do niej zaufania za

granic rozwoju handlu, oraz od uzyskania zewnętrznej pomocy dla nieodzowne potrzeby odbudowy kraju, wydało się nie ulegać wątpliwości, aby Turcy narazili przyszłość i dobrobyt swoich rodaków przez oporne trwanie w przekonaniu, iż sojusznicze propozycje są szkodliwe dla tureckiej państwowości.

NARADY BOMPARTA Z ISMET BASZĄ.

PARYŻ, 6 lutego. (PAT). Sprawozdawca dyplomatyczny Havasa dowiadyuje się ze źródeł miarodajnych co następuje: Francuski delegat Bonpart przed swym odjazdem z Lozanny odbył jeszcze konferencję z Ismetem baszą, w czasie której Ismet basza przyjął tekst propozycji w sprawie kapitulacji. W ten sposób w ostatniej chwili usunięta została przeszkoda uniemożliwiająca podjęcie rokowań. Przypuszczać należy, że gabinet angielski poinformowany o powyższym wyniku narady na najbliższym posiedzeniu zajmie się nową sytuacją. W dalszym ciągu Ag. Havasa donosi, że Ismet basza w czasie narady z Bonpartem wskazał na to, iż będzie usiłował wpłynąć na rząd angielski, aby ten ostatni dostosował się do zasad układu mundańskiego i nie podejmował kroków wojennych. Według ostatnich wiadomości jest nawet możliwe, że Ismet basza nie opuści Lozanny, gdyż wysłał on do rządu angielskiego pismo wyjaśniające w powyższej sprawie i spodziewa się otrzymać nowe instrukcje. Sprawozdawca Havasa wobec wymienionych faktów jest zdania, że nastąpiło znaczne polepszenie sytuacji.

KOALICJA TURCJA A POKÓJ ODREBNY.

WIEDEŃ, 6 lutego. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Lozanny: W kołach koalicyjnych sadzą, że kwestia kapitulacji została dla

go wysunięta na pierwszy plan, aby rząd angielski mógł mieć moralny pretekst do zerwania rokowań. W razie, gdyby zerwanie miało być definitywne, możliwe jest, iż koalicja zawrze pokój odrębny z Turcją.

BORDEAUX, 6 lutego. (PAT). — Polradjo. Delegacja amerykańska pozostaje tymczasowo w Lozannie, gdzie ma prowadzić u Turków kroki pojednawcze.

BORDEAUX, 6 lutego. (PAT). — „Temps“ donosi z Egiptu, że gen. Alimby zaaprobował zmianę klauzuli konstytucji egipskiej, dotyczących Sudanu.

W PRZEDSIĘWZIECIU WAŻNYCH WYDARZEŃ.

WIEDEŃ, 6 lutego. (PAT). — „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: Według telegramu z Malty, flota angielska w oczekiwaniu wypadków skoncentrowana jest na morzu Śródziemnym. Książnik „Markis“ zawiązał wczoraj do Malty. Ponadto jest tam oczekiwane przybycie trzech innych krążowników. Prawdopodobnie reszta floty, która znajduje się na wodach hiszpańskich, uda się też do Malty.

GABINET ANGIELSKI. DEBATY.

LONDYN, 6 lutego. (PAT). — Bezpośrednio po przybyciu do Londynu Curzon był przywity przez króla w pałacu Buckingham. Następnie Curzon był obecny na posiedzeniu gabinetu, który rozważał sytuację wytworzoną w Turcji.

ZMIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY.

GENEWA, 6 lutego. (PAT). — Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy zakończyła 17-tą sesję.

Postanawiając zwołać piątą konferencję międzynarodową dla spraw pracy na 18-tego października do Genewy.

Na porządku dziennym konferencji znajdują się następujące sprawy:

- 1) Równomierne traktowanie robotników cudzoziemców w sprawie odszkodowań za wypadki w czasie pracy.
- 2) Opracowanie ogólnych reguł inspekcji pracy.
- 3) Zużytkowanie odpoczynku niedzielnego.
- 4) Choroby zawodowe.
- 5) 24-godzinny odpoczynek w hutach szklanych.

DEMONSTRACJE PRZECIW LUDENDORFOWI W CELOWCU.

WIEDEŃ, 6 lutego. Gen. Ludendorff wygłosił w Celowcu na zgromadzeniu wielkoniemieckiego zw. chłopów mowę, w czasie której wskazał na niesłychanie wielkie znaczenie austriackiego problemu dla stworzenia nowych silnych Niemiec. „Ja mogę z czystym sumieniem stwierdzić — oświadczył Ludendorff — że stale działam z miłością dla ojczyzny i mam nadzieję, że rząd rzeszy będzie trwał w swym oporze przeciwko Francji. Niemcy podniosą się znowu. Do tego potrzeba im jednak siły i potęgi, która musi być stworzona. Jaką rolę będzie grała moja osoba, jest obojętne“.

Stronnictwo socjal-demokratyczne urządziło w Celowcu wielką demonstrację przeciwko Ludendorffowi. Automobil został otoczony przez tłumy robotnicze. Padły okrzyki „Morderca mas“, „Rzeźnik“ itp. Przy tym przyszło do bójki między socjalnymi demokratami a Niemcami narodowcami. Wiele osób zostało rannych i wiele aresztowanych.

WIEDEŃ, 6 lutego. (PAT). Donoszą tu, że Ludendorff zamierza w powrotnej drodze przybyć do Wiednia. Po drodze odbywały się wrogie demonstracje, urządzone przez robotników socjalistycznych. Skoro w Wiedniu rozszalała się wladomosc, że Ludendorff ma przybyć zebrał się wielki tłum na dworcu południowym. Policja dowiedziawszy się o tem zawiadomiła Ludendorffa, że pobyć jego w Wiedniu jest niepożądany i że nie może się on zatrzymywać w Austrii dłużej, niż kilka godzin. Ludendorff wysiadł w Houtzendorf, skąd dziś rano uda się do Monachium.

RZĄD RUMUŃSKI PRZECIWKO ANTYSEMITYZMOWI.

BUKARESZT, 6 lutego. (AW). — Wobec wystąpień studentów rumuńskich, skierowanych przeciw studentom żydom, uniwersytet był nieczynny przez tydzień. Minister sprawiedliwości oświadcza, że przedsięwzięcie surowe środki, w celu utrzymania spokoju i niedopuszczenia do manifestacji antysemitycznych.

KOBIETY W POLICJI ANIEL.

LONDYN, 6 lutego. (AW). — Dekretem min. spraw wewn. usankcjonowano oficjalnie sprawę dopuszczenia do służby w policji kobiet. Jak wiadomo od czasu wojny szereg kobiet pełniło służbę policyjną w Anglii w charakterze prowizorycznym.

ARMIA CZESKA.

PRAGA, 6 lutego. (Russpress). — „Narodni Politika“ komunikuje, że armia czeska zostanie uzbrojona w nowe karabiny na 10—30 naboł i karabiny maszynowe nowego typu, które po 500 wystrzałach nie będą potrzebowały ochłodzenia.

PRAGA, 6 lutego. (Russpress). — Według urzędowych danych armia republiki czechosłowackiej liczy obecnie 10.629 oficerów i 11.740 sierżantów.

Rozruchy w Essen.

Starcie między komunistami a nacjonalistami.

ESSEN, 6 lutego. (PAT). W czasie wiecu komunistycznego, który się odbył w dniu wczorajszym, kolejno powstrzymali się od jakiegokolwiek ataków przeciwko rządowi francuskiemu i belgijskiemu. Niektórzy nawet podnieśli niezwykłe powstanie przeciwko „cechom“ i „kuchniom“ i belgijskim. W tym samym czasie odbył się wiec nacjonalistów, na którym wzywano do otwarcia posiedzenia do ostatecznych granic. Na placu przed dworcem przyszło do starcia między komunistami a nacjonalistami. Posterunki francuskie zaatakowane przez nacjonalistów rozpruzyły demonstrantów, strzelających w powietrze. Porządek szybko przywrócono.

OKUPACJA MA BYĆ ROZSZERZONA NA POŁUDN. NIEMCY.

BERLIN, 5 lutego. Cała prasa niemiecka w najwyższym stopniu jest zaalarmowana nową okupacją francuską. „Lokal Anzeiger“ przypuszcza, że w najbliższym czasie spodziewać się należy okupacji południowych Niemiec.

SPRAWA NOWYCH SANKCJI.

PARYŻ, 6 lutego. (PAT). Ministrowie Letrouer i Weygand wyjechali do zagłębia Ruhry, gdzie wraz z gen. Degout i Peylot mają ustalić podstawę dla organizacji transportowych kolejowych i rzecznych, oraz zdecydować sprawę nowych sankcji.

POINCARÉ O ŚRODKACH REPRESYJNYCH KOALJANTÓW.

PARYŻ 5 lutego. W związku z gwałtowną naganką prasy nacjonalistycznej niemieckiej przeciwko Francji, Poincaré w dniu dzisiejszym udzielił przedstawicielom prasy francuskiej wyjaśnień, w których oświadczył stanowczo, że środki represyjne Francji skierowane są tylko przeciwko rządowi niemieckiemu i wielkim przemysłowcom, którzy sabotują traktat wersalski.

PRACA WKOPALNIACH TRWA

ESSEN, 6 lutego. (PAT). Władze okupacyjne wydały zarządze-

nie, zabraniające eksportu z zagłębia Ruhry smoły, benzolu, talpatu i amoniaku.

W kopalniach praca trwa bez przerwy.

GÓRNICY POLSCY PRACUJĄ W WESTFALII.

PARYŻ, 5 lutego. „Petit Journal“ ponawia wiadomość z Bochum, że górnicy polscy stanowią czwartą część górników westfalskich uniemożliwiając Niemcom górnikom przeprowadzenie strejku, ponieważ stanowili pracować nie dając posłuchu pruskim agitatorom. Hasło pracy w niedzielę proklamowane jest przez tłumy robotników polskich.

TAJNA SESJA RADY LIGI.

PARYŻ, 5 lutego. Okazuje się obecnie, że na tutejszej sesji rady ligi pełnomocnik Szwecji Branting podniósł sprawę reparacji niemieckich w związku z wkroczeniem Francji do okręgu Ruhry.

Inicjatywa Brantinga nie doznała jednak poparcia z żadnej strony. W związku z tem jednak w kompetentnych sferach twierdzą, że lord Balfour, który stoi na stanowisku konieczności harmonii pomiędzy Anglią a Francją, usunąć się ma ze stanowiska pełnomocnika Anglii w radzie ligi.

SZYKANY NIEMIECKIE.

GDANSK, 6 lutego. (AW). Według wiadomości z Królewca, służba w hotelu centralnym w którym mieszkają francuscy i belgijscy członkowie komisji międzysojuszniczej stała od dawna podawania pożywienia tym oficerom i niedopuszcza do kupowania żywności w mieście.

Żywność otrzymują oni jedynie za pośrednictwem konsulatu francuskiego.

Losy pasa neutralnego.

Przebieg wczorajszych narad.

WARSZAWA, 6 lutego. (Telefonem). — Ze źródeł miarodajnych otrzymujemy następujące wyjaśnienia w sprawie kwestji pasa neutralnego pomiędzy Polską a Litwą: Powszechne przekonanie, że rada ligi już powzięła decyzję, do której wykonania Polska powinna łada chwila przystąpić, jest niesłuszne. Statut ligi narodów jest tego rodzaju, że w razie odrzucenia zaleceń rady ligi przez którekolwiek z państw zainteresowanych, sprawa mechanicznie zostaje przekaza-

na do decyzji rady ambasadorów. Taki jest właśnie los zalecenia rady ligi w sprawie podziału pasa neutralnego, które to zalecenie rząd litewski najkategoryczniej i w sposób drażniący odrzucił.

Wobec tego, wczoraj, na posiedzeniu komitetu politycznego rady ministrów, zastanawiano się tylko nad ewentualnymi krokami dyplomatycznymi, które są nieodzowne w tej nowej fazie sprawy pasa neutralnego.

UJEDNOSTAJNIENIE USTAWODAWSTWA MONOPOLOWEGO Z GDAŃSKIEM.

WARSZAWA, 5 lutego. (A.W.). Wolne miasto Gdańsk zwróciło się do rządu polskiego z propozycją rozpoczęcia rokowań w sprawie ujednostajnienia ustawodawstwa akcyzowo-monopolowego na obszarze Polski i w m. Gdańska przez zrównanie stawek akcyzowych, oraz wprowadzenie na obszarze Gdańska przepisów monopolowych, obowiązujących w Polsce.

Przez to zrównanie stałaby się zbędna istniejąca obecnie granica akcyzowo-monopolowa między Polską a Gdańskiem.

Rokowania w tej sprawie odbędą się prawdopodobnie jeszcze w bieżącym miesiącu.

CUDZOZIEMSCY KAWALEROWIE „POLONIA RESTITUTA“.

GENEWA, 6 lutego. (PAT). — Delegat rządu polskiego do rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy, Franciszek Sokal, udekorował orderem „Polonia Restituta“ II klasy Artura Fontainę, delegata francuskiego, prezydenta rady administracyjnej i profesora Hahevma, delegata belgijskiego de Michelisa, delegata włoskiego, komisarza generalnego dla spraw emigracji, oraz Haroliera, wiceprezydenta rady delegatów urzędników belgijskich. Order „Polonia Restituta“ III klasy otrzymał Lecoc, sekretarz międzynarodowego związku urzędników.

ŚWIAT RZECZY CIEKAWYCH

Połączenie kolejowe z Indiami przez Północną Afrykę.

Francusko-hiszpańskie koleje w Afryce. — Korzyść z mostu obrotowego na kanale Sueskim. — Projekt tunelu pod Gibraltarem. — Angielskie drogi rzeczne.

Normalne życie pokojowe nie może się obejść bez wygodnej i sprawnej komunikacji: ziemia, woda, powietrze, węgiel, elektryczność, nafta i jej przetwory, wszystko oddaje usługi komunikacji w tej lub innej formie bądź przewożąc ludzi, bądź paczki i listy, bądź wreszcie, głos lub radiostwo.

Handel Europy z Afryką i Indiami nie mógłby zadowolić się jedynie komunikacją morską, to też obecnie buduje się w Afryce wielką linię kolejową z Tanguer do Fezu. Część linii długości 200 km. budują francuzi — resztę 100 km. — Hiszpania. Fez posiada już połączenie kolejowe z Algierem, oddane do użytku publicznego. Linia ta prowadzi do Gabes — miejscowości w Tunisie i ma być przedłużona wzdłuż północnego wybrzeża Afryki do Kairu. Miasto to posiada już połączenie z zachodnim miastem Daba, tak, że brak jeszcze 2000 km. drogi, aby całe projektowane połączenie było uruchomione.

Największą trudność stanowi to, iż większa część brakującej linii prowadzi przez okolice niezamieszkałe i zupełnie pustynne, jednakże nie odstrasza to projektodawców, gdyż cele handlowe linii są tak ważne, iż najgorsze przeszkody zostaną powoli usunięte, aby tylko linia mogła spełnić swą rolę.

W czasie wojny europejskiej budowę linii prowadzono bez przerwy i oddano do użytku połączenie z El-Kantara do Haifa z odgałęzieniem do Akny, Jerozolimy, Beerscheby i Jaffy.

Oddany w 1918 roku do użytku most obrotowy na kanale Sueskim przyczynił się do unormowania ruchu kolejowego pomiędzy Kairem a Jerozolimą.

W całej nowej sieci Palestyna jest punktem węzłowym, w którym przecinały się linie kolejowe Małej Azji, Bałkanu, Bagdadu i Persji.

Anglicy, którzy stali się po wojnie posiadaczami linii bagdadzkiej mają obecnie trzy drogi lądowe do Indii, z których jedna czynna jest dopiero od wybudowania kanału pod cieśniną Kaletąnską.

Najbardziej południowe połączenie prowadzi z Anglii przez Francję, Hiszpanię, dalej wodą przez Gibraltary (gdzie projektowana jest budowa tunelu pod kanałem) do Afryki północnej, skąd ciągnie się wyżej wzmiankowana linia do Kairu.

Na północ wysunięta jest droga prowadząca w poprzek Europy do Persji, dalej przed Afganistan do Indii. I wreszcie trzecia linia łączy Anglię z Indiami przez Europę południową, półwysp Bałkański, Konstantynopol, tunel pod Bosforem, drogi Anatolskie i bagdadzkie do Bagdadu, skąd przewidywana jest budowa połączenia kolejowego przez Persję z drogami żelaznymi Indii.

Anglia, będąca państwem nawskroś kolonialnym, dąży wszelkimi sposobami do ulepszenia połączeń i gdzie tylko jest to możliwe buduje drogi lądowe, unikając wodnych i zostawiając je jako ostateczność.

Emka.

Stosunki w więzieniach angielskich.

Niezmiennie ciekawe są rezultaty badań angielskiej komisji więziennej (Lancet 192.5151). Okazuje się bowiem, że stosunki te są dosyć smutne. Najgorsze skutki powoduje nakaz milczenia. Jest to wprost nieludzka kara. Gdyby zakaz wszelkiej rozmowy i porozumiewania został z całą surowością przeprowadzony, 90 procent więźniów zapewne straciłoby zmysły. Z drugiej strony zakaz ten powoduje liczne oszustwa i staje się powodem ciągłych spisków z administracją więzienną. Pocięta duchownego nie tu pomóc nie może.

Procent umysłowo-chorych pomiędzy więźniami dochodzi do 86,6 na 10.000, to zn. jest 10 razy

wiekszy niż pomiędzy ludnością na wolności.

Po odliczeniu tych, którzy już przybyli do więzienia jako chorzy, procent wynosi pomimo to 41,3 na 10.000. Należy zaznaczyć, że procent ten powiększa się stosownie do długości terminu kary.

Po 3 i pół latach można naliczyć trzy razy tyle umysłowo-chorych niż w pierwszym miesiącu.

Procent samobójstw jest 3 razy większy niż wśród normalnej ludności. I tak: spośród więźniów od 20 do 25 roku życia bywa trzy razy tyle samobójstw, niż wśród ludności wolnej, wśród więźniów poniżej 20 lat 12 razy tyle samobójstw.

Po kilku miesiącach więzienia daje się zauważyć zanik pamięci i woli. Po dłuższym przebywaniu w więzieniu występuje przedczesna starość, zanik władz umys-

lowych i zupełna niezdolność do jakiegokolwiek poważniejszej pracy.

Podług sprawozdania Goringa okazuje się, że nie może być mowy o tem, by te wszystkie oznaki degeneracji można było przypisać poprzednim warunkom życiowym więźniów — są one jawnym skutkiem strasznego reżimu więziennego Wielkiej Brytanii.

Straszna temperatura

Amerykański uczone L. A. Anderson wynalazł sposób, który pozwala na otrzymywanie temperatury przestrzeni międzyplanetarnej. Przygotowania są bardzo proste. Elektryczny kondensator zostaje naładowany do napięcia 30.000 do 100.000 volt, a potem przy pomocy bardzo cienkiego drutu elektryczności zostaje wyładowana. Wtedy drut świeci przez chwilę nadzwyczajnie jasnym płomieniem, a potem zamienia się w parę, której temperatura dochodzi do 20 tys. stopni. Temperatura ta mierzyć można siłą świetlną drutu, a także ciśnieniem, jakie powstaje przy eksplozji gaz, wywierają na ścianki naczyń, w którym mieści się drut.

Ustalono przy pomocy zdjęć fotograficznych, że eksplozja trwa przeciętnie około jednej 300.000 sekundy.

Mechaniczne skutki tego eksperymentu są także bardzo ciekawe. W chwili gdy eksploduje drut ścianki szklanego naczynia, rozpryskują się w postaci atomów, a gdy w naczyniu znajdowała się woda, zostaje ona także zamieniona na niewidzialne dalekie atomy.

Amerykańscy fizycy L. Wendt i Clarence E. Irion użyli do takiej eksplozji kuli szklanej tak dużej, by nie została zniszczona i w ten sposób mogą przystąpić do badania otrzymanego gazu. Szperacz

Amerykańska komedia prohibicyjna.

Bill prohibicyjny ze wszystkimi jego skutkami zabawia amerykańskich od pierwszej chwili powstania jego.

Ostatnio wszystkie dzienniki powtarzają niezmiennie wesołą historię, która wydarzyła się pewnemu amatorowi whisky. Był nim jeden z najbogatszych wydawców nowojorskich, któremu udało się nabyć okazynie 200 gallonów doskonałego whisky. By przewieźć tak znaczną ilość alkoholu do willi swej znajdującej się za miastem, właściciel zakupił nowiutki samochód ciężarowy dla przewożenia płynów, na którym wielkie lito-

rami wypisana była firma Standard Oil Company. Whisky został szczęśliwie ukryty w aucie i szczęśliwie przewieziony do willi zamiejskiej. Tu dopiero rozpoczął się dramat. Gospodarz nakazał, by auto wjechało na razie do garażu, a dopiero następnego dnia alkohol miał być przepompowany do beczek i umieszczony w piwnicach.

Jakież było zdziwienie amatora whisky, gdy wstał następnego ranka i udał się do garażu! Okazało się bowiem, że gorliwy szofer już ze wschodem słońca przepompował całą zawartość auta do tanku z naftą. Szofer oczywiście nie był tajemniczy. W ten sposób stracony został cały zapas whisky a jednocześnie zmarnowana cała zawartość tanku naftowego.

Rozmaitości.

Międzynarodowy sygnał dla okrętów, znajdujących się w niebezpieczeństwie.

r) S.O.S. jest to międzynarodowy sygnał, który wysyła każdy okręt niezależnie od swej narodowości. W Anglii czynione są obecnie doświadczenia, które mają zamienić sygnał ten innym, działającym automatycznie.

Sygnał ten, oczywiście iskrowy, będzie miał większe nateżenie i dłuższe fale niż zwykłe komunikaty iskrowe. Żadne więc inne fale nie przetrną blegu tego sygnału. Na okrętach będą umieszczone specjalne dzwony, które ów sygnał wprowadzi w ruch. — Dotychczas zaopatrzono już w Anglii kilkanaście okrętów w podobne urządzenia. Nawet na odległości 100 mil morskich (185,5 kilometrów) skutek był niezwłoczny i okręt, który sygnalizował niebezpieczeństwo, otrzymał oczekiwaną pomoc.

Maszynowe radio.

r) Główny zarząd poczt w Londynie przystąpił do doświadczeń z nowym aparatem, który umożliwi wysyłanie telegramów w ten sposób by otrzymywane były w piśmie maszynowym. Ministerstwo marynarki posługuje się tym aparatem przy komunikacji samolotami wojskowymi.

Wiadomości zostają zapisane na maszynie i przechodzą przez aparat na długich niekończących się pasmach papieru tak jak w normalnych aparatach. Dotychczas udało się przesłać około 45 słów na minutę. Aparat ten zastosowany jest specjalnie do przesyłania poufnych wiadomości, gdyż umożliwia używanie 120 różnych sposobów pisma. Aparat ten ma wielką przyszłość nie tylko dla rządów

poszczególnych państw, pragnących utrzymać polecenia swe w tajemnicy, ale i dla sfer handlowych i przemysłowych.

Lokomotywy bez kierownika.

r) Maszynista wydaje się nam niezbędną osobą w pociągu i na pomoście lokomotywy. Obecnie jednak istnieją już lokomotywy bez maszynisty, które tak samo przybywają na miejsce, jak z maszynistą.

Niektóre zakłady górnicze w Niemczech posiadają elektryczne pociągi, których lokomotywy funkcjonują zupełnie samodzielnie.

Lokomotywy takie tak samo znajdują drogi i przystają na stacji jak wszystkie inne. Na przykładzie lokomotywy umieszczona jest drewniana poręcz. Gdy poręcz ta uderzy w jakąkolwiek przeszkodę, prąd zostaje przerwany i hamulec poczyni automatycznie nie funkcjonować! Każda stacja posiada więc taką przeszkodę.

Z taką samą łatwością lokomotywa nastawia szyny na rozjazdach. Lokomotywa zaopatrzona jest w hak, a szyny w kółko i lokomotywa automatycznie podnosi odpowiednią szynę. Maszyny takie manewrują na stacji zupełnie jak wszystkie inne lokomotywy.

Zjazd okulistów.

r) Następny kongres okulistów odbędzie się w Londynie w roku 1925. Komitet przygotowawczy wyznaczył już dzień 21 lipca jako dzień otwarcia kongresu i zawiadamia, że językami urzędowymi będą francuski, angielski i niemiecki. Do związków lekarzy okulistów wszystkich państw rozesłane zostaną zaproszenia. Komitet przewiduje, że okulisci całego świata przybędą do Londynu, by wziąć udział w tak ważnych naradach.

Oscar Tietz.

W Klostern, w Szwajcarii, zmarł w wieku lat 64 Oscar Tietz, właściciel i założyciel bazarów (Warenhäuser) w Berlinie i całym szeregu miast niemieckich. Zmarły był jedną z wybitnych postaci wśród kupiectwa niemieckiego.

Gentleman-zbrodniarz.

Przed sądem w Berlinie, stawiał oskarżony o wielokrotne kradzieże w najelegantszych hotelach, nowy gentleman-zbrodniarz a la Manolescu, niejaki „dyrektor” Bernotat. Był on po kolei wielkim sportowcem, mecenasem sztuki, dekoratorem wystaw, handlarzem i hodowcą koni, właścicielem pensjonatów, dyrektorem klubu gry, właścicielem wielkiej cegielni itp.

C. BRACHVOGEL.

Zmierzch bogów.

(Ciąg dalszy).

Gdy pozostała sama, podeszła do małej szafki i poczęła szukać na półce. Były tam łańcuszki, bransolety i diadem. Nie był to diadem w nowoczesnym znaczeniu tego słowa, a raczej opaska na czoło, jaką noszą posagi greckie i rzymskie, jaką nosiły boginie i władczynie starożytności, a składały się na nią olbrzymie kamienie drogocenne i misternie rzeźbione kamienie oprawne w ciężkie matowe złoto. Nic się tam nie szklilo. Diadem posiadał matowy blask klejnotów, przechowywanych w witrażach muzeów. Kobieta ważyła w ręku klejnot, a ciężka łańcuszka się po jej policzku. Rzuciła okiem w lustro, zamknęła szafę i wyszła z pokoju. Królowa jej po stać przybrała w białą koronkową suknię, sunęła przez zbytekownie urządzone mieszkanie.

W salonie wyciągnęła z uśmiechem ręce i zawołała głośno:

— Ahaswer!

— Messalina! — szepnął on i obydwójce się zaśmiali.

On schylił się, by ucałować jej rękę, a ona patrzyła z pogardą na

krzywe jego ramiona — oznake rasy niewolników!

Smukłe jej ciało gięło się, a głowa dumnie wznosiła się na ramionach. Ona pochodziła z innej rasy, o, zupełnie innej!

On podniósł po chwili oczy:

— Czas bieży, lecz na twarzy twojej nie pozostawia śladów!

— Mogłabym ci ten komplement oddać, Ahaswerze!

Jego uśmiech, stał się melancholijny:

— Należy to w pewnym stopniu do mego zawodu!

Zajęli miejsca. On zwrócił się w stronę obrazu, spowitego w purpure, i zapytał:

— Nie mylę się? W tej szacie widziałem cię już kilka razy?

Milcząc skinęła głową.

On wyjął z kieszeni papierosa i podał jej. Na palcach jego błyszczały liczne brylanty, strój miał skromny, ale kosztowny. Ona obserwowała go i myślała o diademie.

— Jak się to czasy zmieniają! Czy pamiętasz, Ahaswerze, gdzieś my się po raz pierwszy spotkali?

— W Rzymie, cesarzowo!

Kobieta smutnie się uśmiechnęła.

— Ach, przepraszam — szepnął z irytacją: że też nie mógł się odzwyczaić od tytułowania jej!

— Tak, w Rzymie: to wtedy

zaczęłaś dopiero swą wędrówkę — zaśmiała się szyderczo.

On zakrył na chwilę oczy ręką i szepnął:

— Tak, to było kilka lat po JEGO Śmierci.

— Któżby wtedy odgadł, że dojdzie On do takiej potęgi! On, któremu nie pozwoliłeś spocząć pod Twoim progiem...

— Gdyby to można wszystko przewidzieć! Na początku ta wielczona wędrówka była meczarnia. Któżby wierzył, że tak lagodny Bóg wymyślił taką torturę. Ale przyzwyczaiłem się. Dziś, w stulecie szalonego ruchu nie mógłbym już inaczej żyć!

— Cóż porabiasz obecnie?

— Czyżbyś nie słyszała nigdy o amerykańskiej firmie Sam. A. Hasveros?

— Zdaje mi się, że mały Borecu coś mi o tem wspominał!

— Tak, zna mnie cały świat! Sam. A. Hasveros — to ja! Cały świat kupuje moje skóry!

— Nie porzuciłeś więc swego rzemiosła?

— Naturalnie, tylko że od tego czasu nastąpiła niewielka zmiana. Dawniej byłem szewcem, obecnie zaś jestem królem skóry!

— Jakże się czasy zmieniły! Jak to dawno, gdyśmy się po raz ostatni spotkali!

— Nie tak znów dawno!

— Mnie wydało się to tysiąc-

leciem. Często myślałam o tobie, Ahaswerze!

Uśmiechnął się z zadowoleniem. Pochlebiało mu to i w zamyśleniu szepnął:

— Nigdy nie zapomnę tego widoku! Nigdy nie zapomnę chwili, gdy cię po raz pierwszy ujrzałem w Rzymie.

— Czyżbyś pragnął pochylić się nad moją głową?

— Pamiętam, jak w gaju oliwnym służebne twoje rozśmiały poduszki z purpury, pamiętam jak ciałko twoje spoczywało na barwnych haftowanych złotem tkaninach, pamiętam, jak olbrzymie peki strusich piór chwiała się i powiewały nad wierzchołkiem twym, pamiętam... byłaś wtedy młoda, piękna i władczynią wszechwładnego Rzymu. Byłaś żoną cesarza i oczy twoje błyszczyły z wyrazem dumy i pewnego znużenia po leśnej gestwinie.

— Klauzjusz powrócił wtedy właśnie do Rzymu...

— Ja szedłem drogą, znużony i rozgoryczony. Jego kłątwa trwała dopiero od niedawna. Jeszcze nie ośwoiłem się ze swym strasznym losem, jeszcze w sercu mem wrzał hult i gorz. Niewolnice zwróciły uwagę twoją na mnie. Oczy twoje spoczęły z szyderstwem na mej zgnębionej i zbiedzzonej twarzy.

— Mówia, że postradałeś zmy-

śły z powodu jakiegoś ukrzyżowanego galilejczyka? Opowiedz mi to — nudzę się, Rzym zaczyna być nudny!

— Wtedy poczułem do ciebie dziką nienawiść. Twój śmiech dźwięczał tak okrutnie, twoje serce zamknięte było dla wszystkiego, co ludzkie, ty nie wiedziałaś nic o kłatwie Boga ani o losach tych, których kłątwa ta powaliła w proch.

— Nienawiść twoja wyraziła się wtedy w dziwnych słowach. Wtedy nie zrozumiałam cię, ale w późniejszych czasach wspominałam twoje słowa.

— Cesarzowo — rzekłem wtedy — gdybyś Go była widziała, śmiech zamarłby na twoich ustach. Drżałabyś przed Nim, jak ja drżałem. Wtedy znów się zaśmiałas. Messalina! Śmiałaś się, jak szalona, że ty, żona cesarza, mogłaś uleknąć się ukrzyżowanego galilejskiego plebejusza. Gdy służebne twoje starały się przeszkodzić mi rzekłas ze śmiechem: pozostawcie go w spokoju. Galilejczyku, twoje słowa ubawiły mnie! — Gdy będziesz znów w Rzymie, odwiedź mnie! Ale śpiesz się, bo może już wtedy nie będę cesarzową rzymską! Bo wtedy Twój Ukrzyżowany Wróg, będzie może już panem świata! Odwróciłaś się odemnie, a ja odszedłem, by spełnić mój los.

(D. c. n.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Przesilenie przemysłowe jako skutek kryzysu pieniężnego.

Sytuacja, spowodowana ostrym brakiem gotówki, staje się coraz poważniejsza. Wskazywaliśmy już kilkakrotnie, że prawidłowe funkcjonowanie organizmu gospodarczego staje się na skutek tego, iż ilość znajdujących się w obiegu banknotów P. K. K. P. jest absolutnie niewystarczająca dla pokrycia zapotrzebowania gospodarstwa krajowego, coraz bardziej utrudnione, aż wreszcie zbliżyć się musi chwila krytyczna, która oznaczać będzie zastój w wytwórczości i w obrocie handlowym.

Podnosiliśmy również, że dla przemysłu łódzkiego ten stan rzeczy może stać się niebezpiecznym. Ostatnie dni potwierdzają słuszość naszych wywodów. Wobec tego, iż koniunktura w ostatnich tygodniach znacznie się pogorszyła, co potęguje w znacznym stopniu trudności finansowe prowadzenia przedsiębiorstw fabrycznych, cały szereg średnich i mniejszych zakładów przemysłowych zmuszony był wywodzić pracę robotników i zawiesić produkcję.

W samej Łodzi około 400 fabryk wywodzi już swym robotnikom i ma być zamkniętych lub już zostało zamknięte.

Jeszcze gorzej przedstawia się pod względem finansowym położenie fabryk, znajdujących się poza Łodzią, trudności w otrzymaniu kredytu są bowiem dla nich jeszcze większe.

Liczba zamkniętych fabryk w łódzkim okr. przemysłowym (Ozor-

ków, Zgierz, Pabianice, Tomaszów i t. p.) wynosi 160.

Dotychczasowa polityka emisji na okazuje się z każdym dniem bardziej szkodliwa i w swych skutkach dla sytuacji gospodarczej kraju niebezpieczna. Ilość znaków obiegowych, których wartość obecnie wynosi nie wiele więcej niż jednego złotego rubla (!) na głowę ludności naszego kraju, musi być koniecznie doprowadzona do norm, które pozwolą na swobodny rozwój życia gospodarczego. A może się to dokonać jedynie tylko w drodze przyznania przemysłowcom kredytów dyskontowych, w stopniu bardziej wydatnym, aniżeli to ma miejsce obecnie.

Należy bowiem podkreślić, że kryzys obecny nie jest skutkiem obiektywnego braku zbytu. Produkcja na sezon letni dopiero się rozpoczyna, można byłoby więc stawiać jak najlepsze horoskopy dla naszego przemysłu włókienniczego. Tymczasem panuje w nim zastój. Zastój ten spowodowany jest tylko skróceniem powyżej fatalnymi stosunkami pieniężnymi.

Zwróciliśmy już raz uwagę na ten znamieny fakt, że podczas kiedy transakcje dokonywane są w ogromnej większości wypadków w ten sposób, że tylko połowe sumy sprzedawcy otrzymują, przemysłowcy w gotówkę, pozostałość zaś — w formie weksli, suma miesięcznych kredytów dyskontowych w P. K. K. P. wynosi około jedna ósma część zapotrzebowania

pieniężnego przemysłu łódzkiego.

W ten sposób w rękach przemysłu pozostaje rosnący coraz bardziej portfel wekslowy, który nie może być nigdzie oddany do dyskonta. To też przy najniższym o słabieniu popytu (spowodowanym również brakiem gotówki) — mniejsze fabryki już poczynają odczuwać głód pieniężny, który im wreszcie uniemożliwia dalsze wytwarzanie.

O ile przyszła polityka dyskontowo-emisyjna nie zmieni kierunku, przemysł nasz, zwłaszcza przemysł drobniejszy znajdzie się w sytuacji bez wyjścia, a to z pewnością nie odbije się dodatnio na stanie naszej waluty. Polityka skierowana ku tej podniesieniu wyda skutki wprost przeciwnie.

Dzisiejsza giełda warszawska.

Gotówka.
Dolar Stan. Złoty 55700—55650
Franki bel. 1917.50
Marka niem. 0.95.—

Czeki i wpłaty.
Belfia 1915.
Gdańsk 0.90—0.87 50.
Berlin 0.90—0.87 50.
Londyn 166500—165700.
Nowy Jork 55500—55600
Drobne dolary 55650—55270
Paryż 2740.
Praga 1065
Szwajcaria 6770.
Wiedeń 5200
Włochy 1745.

Listy zastawne.
Milionówka 1675
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2800.
4 i pół proc. list. zast. ziemsk. za 100 marek 57.50.
5 procen. obl. m. Warszawy 375.
5 proc. Łodzi 250.

Akcje.
Bank Dyskontowy 40000
Bank Handlowy 6500
Bank kred. warsz. 14600
Bank dla handlu i przem. 28500
Bank przemysłowy 3850
Bank przem. łódzkiego 4600
Bank zachodni 60000
Bank z. z. polsk. 14000
Zw. s. zarobk. 22000
Częstochowa 120000
Wildt 25000
Cukier 775000
Firley 8700.
Drzewo 6600
Węgiel 189000
Zielinski 51000
Starachowice 39500
Cegielni 114000
Lilpop 83500
Modrzelewski 70000
Parowoz 11000
Ostrowiec 7500
Karasiński 17500
Rudzi 37500
Zyrardów 1640000
Borkowski 7250
Hurt 4200
lablkowscy 13800
Zegluga 5250
Natta 8400
Nobel 18700
Haberbusch 125000
Goslawice 68000

Kurs marki polskiej.

ZURYCH, 5 lutego. — Marka polska 0.0140.
GENEWA, 5 lutego. — Marka polska 0.0155.
AMSTERDAM, 5 lutego. — Marka polska 0.0065.
PARYŻ, 5 lutego. — Marka polska 0.042.
LONDYN, 5 lutego. — Marka polska — 158.000 (czek) 138.000 (gotówka).
NOWY JORK, 5 lutego. — Marka polska 0.0024.

Dzisiejsze notowania w Gdańsku i Berlinie.
GDANSK, 6 lutego. — (Tel. wł.

„Kurjera Wieczornego“). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Dolar 40000
Marka polska 111—112
Warszawa 113.50
Tendencja niepewna.

BERLIN, 6 lutego — (Tel. wł. „Kurjera Wieczornego“). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:

Warszawa 114.
Marka pol. 113.
Nowy Jork 39.000.
Londyn 182.500
Paryż 2550.
Wiedeń 56.22
Praga 1126.50
Włochy 18.0.
Belfia 2235.
Szwajcaria 7389.
Holandia 16100.
Helsingfors 972.
Tendencja słabsza.

Bawelna.

NOWY JORK, 5 lutego. Cena za 1 bl. Bawelna, Middling Upl. 28.00, luty 28.50, marzec 27.50, kwiecień 28.05, maj 28.20, czerw. 27.94, lip. —, sierp. —, wrzes. 25.75, październik —, listopad —, grudz. 25.00.
Dowóz 17000.

BREMA, 5 lutego. Cena w markach niemieckich za 1 kg. Bawelna amerykańska o godz. 1-ej —, o 2. 6-ej 29175.

NOWY ORLEAN, 5 lutego. — Bawelna amerykańska 27.00.

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH

„MARTY”

Wólczńska 145 m. 69.

Przyjmuje wszelkie roboty jako to: palta damskie, kostiumy oraz suknie.

Wykonanie sumienne. Ceny niskie.

KURJER SPORTOWY.

Polska wobec olimpiady w Paryżu.

Na wiosnę 1921 roku międzynarodowy komitet igrzysk olimpijskich w Lozannie postanowił powierzyć Francji zorganizowanie w roku 1924 ósmej olimpiady w Paryżu. Francuski komitet olimpijski postarał się o odpowiednio fundusze na budowę stadionu, ułożył program zawodów i rozesłał oficjalne zawiadomienia.

Wszystkie niemal państwa zaczęły się już oddawać przygotowywać i tak n. p. Szwecja już jest przygotowana i urządziła w maju w Goeteborgu „Szwedzkie igrzyska sportowe 1923“. Będzie to przegląd sił międzynarodowych przed olimpiadą.

Z pośród wszystkich uczestników olimpiady najcięższa praca czeka naszych sportowców, gdyż będziemy tam debiutować, podczas gdy inne kraje brały już udział w poprzednich olimpiadach. Inne więc kraje mają już trenning i doświadczenie. My zaś ani trenningu i ani doświadczenia. Musimy się więc zabrać ze zdwojoną siłą do pracy, by nadrobić czas stracony w przeciwnym razie czeka nas sromotna klęska.

Fachowa prasa całego świata zamieszcza obszernie artykuły, omawiając koszty udziału danego państwa w Olimpiadzie, sprawy trenerów, wykwalifikowania przedstawicieli, wreszcie możliwe szanse w różnych dziedzinach sportu. My zaś co do kosztów w udziale i wykwalifikowania przedstawicieli nic powiedzieć nie możemy.

Nie znamy stanu kasy P. K. I. O. Wiemy tylko tyle, iż się dużo pisze i jeszcze więcej mówi o jakichś zamiarach starania się P. K. I. O. o zapomoge. Podczas gabietu prof. Nowaka otrzymał P. K. I. O. przyrzeczenie jakiegoś subsydjum, które najpierw nie wystarczy nawet na utrzymanie trenera aż do olimpiady.

Co się tyczy kwestii trenerów, to wątpliwe jest, czy dwaj trenerzy zdołają taki nawał pracy wykonać. W każdym razie jeśli intensywnie nie weźmiemy się do roboty, by odrobić stracone dwa lata, jeśli nasi przedstawiciele nie będą

uprawiać racjonalnego trenningu, to można z góry powiedzieć, że miejsce na szarym końcu zajmujemy.

A jeśli będziemy mieli choć trochę szczęścia, to pokonamy jakieś tam księstwo, Luxemburg lub inne. Szczególnie w dziedzinie lekkiej atletyki musimy wiele zdziałać, gdyż na Olimpiadach specjalna uwaga zwracała na jej wyniki. — Braki nasze znamy. Igrzyska słowiańskie wykazały je w dostatecznym stopniu.

Z tego względu nie powinien P. K. I. O. odkładać wszystkiego „ad calendas graecas“ lecz natychmiast rozpocząć wszelkimi sposobami zabiegi finansowe i wybrać reprezentację, aby ta pod okiem nowozaangażowanego trenera racjonalnie pracowała. Tylko praca możemy osiągnąć wynik honorowy, nie mówiąc już o zaszczytnym.

M. Lip.

Narciarstwo.

Przed międzynarodowymi spotkaniami narciarskimi w Szwajcarii i Francji.

Jak wiadomo skład naszej reprezentacji na zawody międzynarodowe w Szwajcarii i Francji został ustalony przed wynikami próbnych zawodów w Zakopanem, które w tym tylko celu zorganizowano.

Reprezentację wybrano, gdyż próbne zawody mające się odbyć w terminie 14—16 stycznia, z powodu złych warunków śnieżnych odbyły się w tygodniu później.

Zarząd P. Z. narciarskiego był z powodu braku czasu zmuszonym do ustawienia drużyny reprezentacyjnej dwa dni przed zawodami kwalifikacyjnymi.

A właśnie, wyniki tych zawodów przyniosły kilka niespodzianek, mogących bezwzględnie wpłynąć na decyzję P. Z. N.

Pierwsze miejsce (na zawodach kwalifikacyjnych) w skokach zajął dawny mistrz narciarstwa polskiego Bujak, wykazując dosko-

nałą formę, styl i rozmach w wykonaniu.

Drugim był niezawodzący Kalliciński, trzecim zaś Krzeptowski, natomiast czwarte miejsce zajął ogólny faworyt Rosmus, dowodząc tem samem, iż obawy co do zmienności jego wyników są zupełnie uzasadnione, co może zgotować nam niemiłą, ba, nawet przykrą niespodziankę w zawodach międzynarodowych.

Do biegu 20 km. dystansowego z Uplazu Miętusiego na Antałówkę nie stawały dwie najlepsze nasze siły Krzeptowski i Kalliciński. Powyższy bieg dystansowy przyniósł pewne zwycięstwo Witkowskiemu (czarni).

Urządowych wiadomości z P. Z. N. nie posiadamy, lecz być może zmienili on nieco skład naszej ekspedycji, kierując się wynikami powyższych zawodów. W każdym bądź razie widzimy w P. Z. N. pewne niedomagania, które ujawniły się przy zestawieniu składu ekspedycji na zawody międzynarodowe w Szwajcarii i Francji.

M. Lip.

Piłka nożna.

Trening L. K. S.

Komisja sportowa L. K. S. zawiadamia wszystkich czynnych członków, że od wtorku, dnia 6 lutego b. r. rozpoczyna się na boisku L. K. S. systematyczne treningi i ćwiczenia pod fachowym kierownictwem trenera p. Zeislera. Treningi będą się odbywać codziennie od godz. 3 po poł. według następującego porządku:

I-a drużyna we wtorki i czwartki, II-ga drużyna w środy i piątki, pozostałe drużyny oraz nowicjusze w poniedziałki i soboty. Pierwszy wspólny trening I i II drużyny odbędzie się w niedzielę, dnia 11 lutego przed poł.

Komisja sportowa prosi pp. graczy o regularne uczęszczanie na treningi i bezwzględne zastosowanie się do sportowego trybu życia, gdyż właściwy sezon zawodów rozpocznie się już w drugiej połowie bieżącego m-ca.

Gracze, którzy jeszcze nie zwrócili kostiumów, proszeni są o zwró-

takowych do szatni na boisku celem zaprowadzenia prawidłowej kontroli inwentarza.

Komisja sportowa L. K. S.

FOSIEDZENIE L. O. Z. P. N.

Wybory.

Na walnem posiedzeniu L.O.Z. P.N. wybrano następujący zarząd: Prezes — major Orest Dziutyński (D. O. K. IV), I wice-prezes — p. Lindner (Sokół—Łódź), II wice-prezes — p. Knycz, sekretarz — p. Piątkowski (L. K. S.), skarbnik — p. Kahn (Klub Turystów);

Wydział gier i dyscypliny: Przewodniczący — p. Hesse (Szturm), wice-przewodniczący — p. Libert (K. S. 31 p. S. K.), sekretarz — p. Kulpiński (Sokół), oraz członkowie pp. Benke (Rapid), Berndt (Siła), Stencel (Turyści), Henneberg;

Komisja rewizyjna: pp. Dresler, Guzak, Taubwurel.

Pięć podokręgów kl. C.

Następnie postanowiono utworzyć 5 podokręgów kl. C., a mianowicie:

a) Łódź wschód,
b) Łódź zachód,
c) Pabjanicki — który obejmuje, oprócz miasta Pabjanic, Zdunską Wołę i Steradz.
d) Zgierski — który obejmuje oprócz miasta Zgierza, Konstantynów, Aleksandrów, Włocławek i Łęczycę.

e) Tomaszowski — który obejmuje miasta Tomaszów i Radomsk.

Mistrzowie tych 5 podokręgów grają ze sobą o mistrzostwo klasy C, a trzej pierwsi przechodzą do klasy B.

Status quo ante.

Wniosek o uzupełnieniu klasy A i B upadł, wobec tego klasy A i B nadal liczyć będą po 5 klubów.

Zmiany personalne w klubach łódzkich.

Fiszer, świetny łącznik łódzkiego „Szturmu“, wystąpił z tego klubu

z powodu czysto osobistych. Wtórni gracz byłej „Polonii“ łódzkiej wstąpił do „Szturmu“.

Komisja sportowa L. K. S.

Anglia — Walja 4 : 4.

Zawody międzypaństwowe drużyn amatorskich Anglia — Walja odbyły się w Middlesbrough i zakończyły się wynikiem remisowym 4 : 4.

Anglię reprezentowały kluby „Corinthians“, „South-Bank“, „Bishop-Ancland“, Uniwersytety: „Birmingham“, „Cambridge“, „Oxford City“, „Ilford“, „St. Albans City“ i „The Army“.

Kalendarz terminowy.

Francia.

11.2. Paryż, Paryż — Guipuzcon.

13.2. Strassburg, Alzacja — Francja zach.

4.3. Marsaille, Francja — Jugosławia.

7.3. Paryż, Armja francuska — Armja angielska

8.3. Paryż, Francja — Anglia.

11.3. Lille, Armja francuska — Armja belgijska.

11.3. Strassburg, Francja — Jugosławia.

18.3. Paryż, Francja — Jugosławia.

22.4. Paryż, Francja — Szwajcaria.

10.5. Paryż, Francja — Norwegia.

13.5. Paryż, Francja — Norwegia.

Belgia.

4.2. Antwerpja, Belgia — Hiszpania.

25.2. Bruksela, Belgia — Francja.

5.5. Bruksela, Belgia — Anglia (Amatorzy).

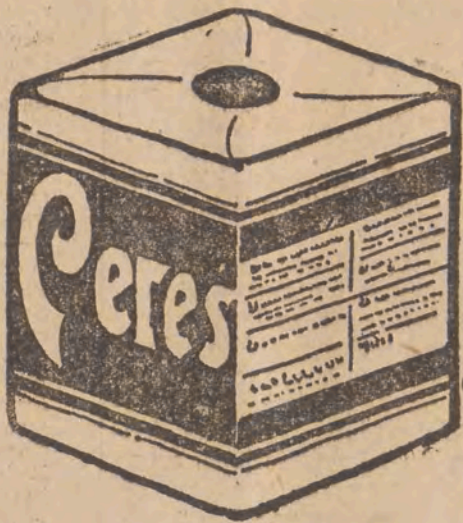
Ks. Luxemburg.

29.4. Luxemburg, Luxemburg — Bruksela.

(Dalszy ciąg nastąpi).

OGŁOSZENIA

Take
wygląda



PRAWDZIWY

CERES

ŁUSZCZ JADALNY

Prawdziwy tylko w oryginalnym opakowaniu z marką „CERES”.

ZARZĄD

Towarz. Akcyjnego Manufaktury Bawełnianej
Jakób Kestenberg, w Łodzi

podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszy, że 1) na mocy postanowienia panów Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 25-go listopada 1922 r., ogłoszonego w Nr 283 „Monitora Państwowego” z dnia 19-go grudnia 1922 r., kapitał zakładowy powiększony został do Mk. 800.000.000 drogą przelania do niego sumy Mk. 795.680.000.— z nadwzki, powstałej od przewalutowania wartości majątku Spółki Akcyjnej, 2) że przestemplowanie dotychczasowych akcji nominalnej wartości Rb. 250.— (Mk. 540.—) na akcje nominalnej wartości Mk. 100.000.— każda będzie uskuteczniane w lokalu Zarządu Towarzystwa w Łodzi przy ul. Nowo Targowej Nr 26, poczynając od 8-go lutego 1923 r., w miarę przedstawienia akcji przez panów akcjonariuszy i 3) że dywidenda za 1922 r. wydzielona zostanie od powiększonego kapitału zakładowego. 982-1



**Wiedeński
Międzynarodowy Jarmark**
18. do 24. Marca 1923

**Korzystna
okazja zakupu
dla wszelkich gałęzi**
4000 wystawców z Kraju i zagranicy
Wszelkich informacji udziela
Wiener Messe A. G. Wien VII., Messepalast
jakoteż honorowe przez stowarzyszenie i oficjalne miejsce
informacyjne w Łodzi: Finkenstein, Heyman & Ska
ul. Krótka 5. 358-4

Dobra

Reklama
to dźwignia

dla handlu i przemysłu!

Oryginalne ogłoszenia umieszczają
we wszystkich dziennikach po cenie redakcyjnej
Dział Ogłoszeń i Reklam
przy Biurze Informacji Prasowych

„BIP”

ŁÓDŹ, Cegielniana 40.

W drukarni „Głosu Polskiego”. Piotrkowska 86.



Stowarzyszenie Sportowe
„UNION”

W sobotę, dnia 10-go lutego 1923 r.
w salach KINO-TEATRU „LUNA”

WIELKI BAL MASKOWY

P. n. „Noc w Kraju Dolara”
Początek o godz. 11 30 wiecz. 750-4
Mnóstwo niespodzianek. Jaz-band. Atrakcje
sportowe, m. in. KORSO KOLARSKIE COW-BOYÓW.
Panie w maskach. Panów obowiązuje strój wieczorowy.
Bilety do nabycia w firmie „Meteor”, Przejazd 16 i w składzie
aptecz. A. Dietla, Piotrkowska 157, a w dniu balu od g. 7-10 w
w lokalu klub. Przejazd 5. Członkowie proszeni są o zniżanie
się po karty wstępu do klubu, lub do skarbnika (Przejazd 16).

PIERWSZA W KRAJU

Fabryka owsianych produktów odżywczych i kawy słodowej

Adama Branickiego

w Sosnowcu

POLECA:

Kaszę owsianą „Zdrowia”
Mączkę owsianą „Zdrowia”
Kakao owsiane „Zdrowia”
Kawę słodową „Zdrowia”

955-1
Skład: R. Seidengart, Piotrkowska 44, Telefon
w Łodzi 10-89.

ROSE

Czysty 100% tłuszcz kokosowy.

H. SCHMIDT
Łódź, Lipowa 47.

Baczność! Taniej niż wszędzie, bo
w prywatnym mieszkaniu.
Wszelkie wyroby futrzane,
oraz łokowe, karakulowe palta nabyć można
Piotrkowska 19 (w podwórzu) u Zosmanka i Dawidowicza
Przyjmowanie reperacji. Akuratna obsługa.

Pracownia Pkołder

watowych i puchowych.
L. Landau
Konstantynowska 10.
845-2

Amerykanka

władająca francuskim i
niemieckim udziela kon-
wersacji lub lekcji ang-
ielskiego. Wład.: ul.
Andrzeja 54, m. 6, front
il-gie podwórza. 769-2

Przyjmuje suknie balo-
we i wizytowe do re-
cznego haftu. Benedykta
22, Sosłńska. 614-4-6

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty **H. PRUSS**
145. Piotrkowska 145.
Piombowanie, warawienie zębów.
OPŁATA PODEJMU TAKSY. 59-10

Kupię rower (męski) w dobrym
stanie. Oferty do
„Głosu Polskiego” pod „Rower”.

Informacje o firmach handlowych
Informacje o osobach trudniących się han-
dlem i przemysłem
Informacje w wszelkich sprawach
handlowych
oraz fachowe porady w sprawach
podatkowych udziela szybko i szczerze
„WYWIAD” Biuro kredytowo-informa-
cyjne, założone przez pol-
skie instytucje finansowe
8-ka z ogr. odp. 091-9
Łódź, Piotrkowska nr. 104.

Potrzebujesz pracownika,
robotnika
lub służącą?

Wstąp lub zatelefonuj do Państwowego
Urzędu Pośrednictwa Pracy, Al. Kościuszki
Nr 9, tel. 184. — UWAGA! Poszukują
pracy żołnierze zdemobilizowani,
reemigranci z Niemiec i repatrianci.
543-1

Na raty! Meble tanie i nowoczesne ca-
łe komplety oraz pojedyncze
przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie
podług najnowszych modeli. 980-7
UWAGA! Udzielamy gwarancji za solidne wyko-
nanie; przyjmujemy rzeczy w zastaw.
F. Rzyżowski i S-ka, Zakład stolarski, Napiór-
kowskiego 7, przy G. Ryńku.

Zatwierdzone przez M. W. R. i O. P.
**Kursy Handlowe i Języków
I. M. Poznańskiego**

zostały zreorganizowane i wznowione.
Zapisy przyjmują Kancelaria Kur-
sów (Zawadzka 9, front i p. w lokalu
Prok. Kriegera) codziennie prócz
niedzieli i świąt od 8-10 w. Po ukoń-
czeniu kursu Zakład wydaje świadec-
twa uzn. przez M. W. R. i O. P. 91-1

Papier biały

na pudry, funty do sprzedania.
Wiadomość w Adm. „Głosu Pol-
skiego”. 755-3

Dr. W. Łagunowski
Choroby skórne
i weneryczne
Przyjmuje od 12-2 p p
i od 5-8 w.
Gdańska (Długa) 42.

Dr. med.
M. Glazer
Piotrkowska 92.
Choroby skórne
i weneryczne
Przyjmuje od 11 i pół
do 1 i 5 do 7. 974 6

Dr. MARJA
Józefów-Lewinsonowa
Chor. weneryczne i skórne
(diagnostyka i leczenie)
Godz. przyj. od 5-8 pp.
Cegielniana 6.
WUZ 22/XI-21 489 10

Kupno i sprzedaż.
(Za wyraz 125 mk.)
Do sprzedania: 1 para
ubrań z białym o-
kuciem ostatecznym, 1
pas tranzytowy, 6 cali
szeroki, 14 metr. długości,
1 para (band 58-60) —
wszystko w dobrym sta-
nie. Wiadomość: ul. Pań-
ska Nr 100, m. 17, Tul-
man. 115-1-k

Wredna kuchenną, duży
dobry do mleczarni
lub restauracji do sprze-
dania. Wiadomość: Pu-
sta 9, m. 14. 883-3-k

Doniesienia rozmaite
(Za wyraz 100 mk.)
Samotny, przytulny fa-
brykant poszukuje
miłej, młodej i ładnej
przyjaciółki. Małżeństwo
nie wykluczone. Szece-
gółowe oferty z podaniem
dokładnego adresu do
„Kurierki Wieczornej” enb
„Przyszłość”. Oferty bez
adresu nie będą brane
w rachubę. 114-3-d

Zapomniane dokumenty:
(Za wyraz 75 mk.)
Glas Bili zgub. tymaz.
dowód osobisty, wyd.
z Dubieniec rocz. 1903.
988-3-n

Nauka i wychowanie.
(Za wyraz 100 mk.)
A. „Linguarum Schola”
własności Amb-
lard i Deb. Francuski,
angielski, niemiecki.
Piotrkowska 120, od 4-9.

Studentka udziela lekcji
Przypasabim do egz-
aminów pojedynczo lub
grupami. Piotrkowska 16,
m. 22. 920-3-n

Redaktor i wydawca Marcelli Sacna.